Nr. 141. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 22 Czerwca 1921.

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoscasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje wedle umowy.

Kłopoty Anglji.

Kraków, 21 czerwca.

Niegdyś wołano we Francji po śmierci króla: »Le roi est mort — vive le roi!« Umarł jeden król, niechaj żyje drugi. Okrzyk ten miał być popularnym symbolem wiecznotrwałej idei monarchicznej, która żyje ciągle, aczkolwiek jej przedstawiciele umierają po kolei. Dzisiaj, gdy rozpoczął się dawno trzeci rok pokoju oficjalnego, można w Europie śmiało zawołać: »La guerre est morte, vive la guerre«. Albowiem jeszcze nie zdołano zatrzeć śladów niedawnej wojny, a już panuje obawa przed wcześniejszym lub późniejszym wybuchem nowej wojny.

Jeżeli Francja liczy się z przyszłym odwetem pruskim, jeżeli Polska jeszcze więcej ma na oku to niebezpieczeństwo, byłaby to ostatecznie obawa na dalszą metę, naturalna chęć zabezpieczenia się na czas jak najdłuższy. Inaczej, a dla Europy i świata mniej pocieszające, przedstawia się sprawa, jeżeli nawet Anglja, już przez samo położenie swoje zabezpieczona od wojny, jak żadne inne z mocarstw europejskich, zaczyna rozmyślać nad sposobami zapobiegnięcia zbrojnemu konfliktowi, w który dostać się może nietylko Anglja, ale także imperjum brytyjskie.

Z powodu konferencji, która w bieżącym tygodniu odbędzie się w Londynie, a w której wezmą udział przedstawiciele Anglji, tudzież autonomicznych kolonij angielskich, czyli dominjów pisze londyńskie »Observer« pomiędzy innemi bardzo otwarcie, czego rząd angielski oczekuje od tej konferencji. »Nie składajmy sobie wzajemnie zbyt pośpiesznych życzeń — przestrzega »Observer« — z powodu zwycięstwa, które odnieśliśmy, pomagając sobie rękami i nogami. Zacznijmy od obliczenia, ile nas ono kosztowało. Bardzo rozrzutnie, że nie powiemy okrutnie, poświęcaliśmy młode życia, rozrzutnie sypaliśmy pieniądze, ażeby mozolnie powetować nasze błędy. A przez swoje zwycięstwo Wielka Brytanja osłabiła się prawie tak samo, jakgdyby została zwyciężona i rozbita. Ludy w metropoli i poza morzami nie powinny zaniedbywać niebezpieczeństwa i poprzestawać na słowach. Powinny się naradzić i patrzeć na rzeczy tak, jak one w rzeczywistości wyglądają. Drugim razem nie uniknęlibyśmy może klęski — a równie nie przeżylibyśmy drugiego zwycięstwa«.

Uwagi powyższe są niezaprzeczenie zbyt pesymistyczne i autor świadomie użył barw zbyt jaskrawych, ażeby oddziałać na masy, potrzebujące silniejszego bodźca. A chodziło mu o masy nietylko w Anglji, ale równie i w dominjach. Anglja potrzebuje teraz i na przyszłość współpracy dominjów jeszcze bardziej, niż podczas wojny, a należy uwzględnić, że warunki w łonie wielkiego imperjum brytyjskiego zmieniły się znacznie na niekorzyść Anglji. Konferencje imperjum brytyjskiego, które odbywały się w Londynie w r. 1917, a następnie w r. 1918, miały przebieg względnie gładki, gdyż świadomość wspólnego niebezpieczeństwa i pragnienie pokonania wrogów były silniejsze, niż wszelkie dążności separatystyczne. Obecnie położenie jest odmienne. Dzisiaj wobec tego, że Europa cała w rozmaitym stopniu jest osłabiona i przebywa przesilenie gospodarcze mniej lub więcej ciężkie, dominja angielskie myślą więcej o swoich interesach, którym pragną nadać większą swobodę wobec interesów Anglji. Jeżeli »Observer« wywołuje widmo wojny przed oczy członków wszechbrytyjskiego imperjum, to głównie dlatego, ażeby przekonać rządy dominjów, że dążenia odśrodkowe kolonij autonomicznych przyniosłyby szkodę równie tym koloniom.

Tymczasem przedstawiciele dominjów ku wielkiemu zaniepokojeniu rządu angielskiego dążą do innego ukształtowania stosunków pomiędzy metropolą a kolonjami. Jenerał Smuts, premjer Afryki południowej, rzucił pytanie, w jaki sposób możnaby na wspólnej podstawie oprzeć sprawy państwa teraz, gdy imieniem wspólników nie przemawia jedno wielkie mocarstwo, lecz występuje część jego członków wolnych i równych. Równocześnie w »Times« ogłosił australski publicysta, Duncan Hall, artykuł, w którym roztrząsa obecny stosunek dominjów do metropoli, zapytując, w jaki sposób możnaby i należałoby załatwić cały szereg spraw z dziedziny wspólnej polityki międzynarodowej, poczęwszy od sprawy traktatu angielsko-japońskiego, a skończywszy na dyplomatycznych przedstawicielach Kanady i Australji w Waszyngtonie. Są to widoczne oznaki dążeń emancypacyjnych po stronie dominjów — a trzeba zaznaczyć, że Hall jest zwolennikiem związków z Anglją.

Pod takiemi auspicjami zbiera się wszechbrytyjska konferencja w Londynie. Są one dostatecznym powodem do wzmożenia trosk rządu angielskiego, a to tem więcej, że położenie wewnętrzne równie jest dla niego źródłem kłopotów. Ostatnie dwa wybory uzupełniające, które wypadły na niekorzyść rządu, są oznaką że wyborcy, wierni dotąd rządowi, zaczynają odwracać się od niego.

Angielskie źródła oficjalne zachowują znamienną powściągliwość w sprawie wszechangielskiej konferencji. Komunikat rządu angielskiego poprzestał na krótkiej i węzłowatej wiadomości, że konferencja obecna nie jest niczem więcej jak tylko »business-meeting«. Wierzymy, że to jest »mityng interesów«, ale interesów pierwszorzędnej doniosłości. Angielscy mężowie stanu, posiadający ogromny zmysł realny i tradycję polityki kompromisów, wybrną z pewnością z kłopotów i zażegnają przesilenie, ale praca będzie niełatwa.

O ministra aprowizacji. — Sprawa budżetu.

Warszawa, 21 czerwca (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos konferował w ciągu dnia wczorajszego z prezesem Nar. Zjedn. Lud. pos. Dubanowiczem. W kuluarach panowało przekonanie, że między p. Duban wiczem a premjerem doszło do porozumienia.

W związku z tem zapowiadano, że w ciągu popołudnia premjer przedłoży Naczelnikowi państwa do podpisu nominację p. Stoińskiego na kierownika ministerstwa aprowizacji. Nominacja ta mogłaby być jednak tylko wówczas aktualną, gdyby istotnie Nar. Zjedn. Lud. zmieniło swoje opozycyjne stanowisko, gdyż p. Stoiński jest członkiem tego stronnictwa. Do późnego jednak wieczora propozycja premjera co do nominacji p. Stoińskiego nie wpłynęła, wobec czego pogłoskę o porozumieniu się z pos. Dubanowiczem uważać należy conajmniej za przedwczesne.

W godzinach wieczornych rozpoczęło się posiedzenie **Rady ministrów, poświęcone głównie uzgodnieniu programu oszczędnościowego ministra Steczkowskiego z żądaniami ministra rolnictwa i robót publicznych.** Rezultat obrad narazie jeszcze nie znany. W kołach politycznych panuje przekonanie, że to porozumienie z p. Steczkowskim jest już **faktem dokonanym.**

MIN. STECZKOWSKI COFNĄŁ DYMISJĘ.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Minister skarbu p. Jan Steczkowski cofnął wniesioną przed kilku dniami prośbę o dymisję.

NOWY MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 21 czerwca (Tel wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odesłano do kancelarji Naczelnika państwa akt nominacyjny **p. Bron. Sobolewskiego na ministra sprawiedliwości.**

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Naczelnik państwa podpisał dziś nominację p. **Bronisława Sobolewskiego na ministra sprawiedliwości.**

Min. Skirmunt o problemach polityki zagranicznej.

Dnia 18 bm przybył do Wiednia nowo mianowany min. spraw zagr. Skirmunt, powitany na dworcu przez posła Szarotę i członków poselstwa polskiego.

Wobec posła Szaroty udzielił minister wywiadu przedstawicielowi »N. Fr. Presse«. Zastrzegając się, że kierunek jego polityki zagr zależeć będzie od ustawodawczych czynników w Warszawie, zaznaczył minister następujące swoje poglądy w sprawach polskiej polityki zagranicznej:

Polska opiera się wogóle na traktatach pokojowych. W myśl tego liczy Polska na zgodne poparcie ze strony sprzymierzonej Francji, która w decydującej chwili użyczyła Polsce pomocy. Niezależnie od tego, ceni Polska sympatje państw innych. Przez 2 lata swojego posłowania w Rzymie starał się minister o zacieśnienie węzłów z rycerskim (?) narodem włoskim.

Polsce zależy na tem, aby obudziła przekonanie, że szczerze pragnie stać się **czynnikiem pokoju i równowagi.** Polska będzie się starała pozyskać dla siebie, przy wspólnych interesach gospodarczych, grupę państw, **grawitujących ku Bałtykowi i morzu Czarnemu.**

Stworzenie paralelizmu interesów między **Polską a narodem czeskim,** pokrewnym rasą i kulturą, jasne stanowisko wobec tak zwanej małej ententy i wobec państw naddunajskich: to cel główny starań dyplomacji polskiej.

Warszawa leży na linji Moskwa-Berlin, jest więc żywotnym interesem Polski sprowadzić na prostą drogę **stosunki do tych dwóch wielkich sąsiadów.** Odnośnie do Moskwy stworzył pokój ryski podstawę stosunku pokojowego, co tem łatwiej nastąpiło, ponieważ Polska nigdy narodu rosyjskiego, jako takiego, nie zwalczała, ani zwalczać nie chciała. Atoli także w stosunku z naszym sąsiadem zachodnim pragnie Polska w ramach traktatu pokojowego pozyskać możność i konieczność zainaugurowania nie polityki uczucia, lecz polityki interesu.

W przesileniu Górnego Śląska punkt kulminacyjny został przekroczony i ta sprawa znajduje się na drodze pomyślnego rozwiązania. Wobec tego wkrótce prawdopodobnie stosunki polsko-niemieckie wejdą na drogę normalnego sąsiedzkiego pożycia.

PRASA CZESKA O ENUNCJACJI WITOSA.

Prasa czeska wita z entuzjazmem enunciację Witosa co do stosunków Polski do Czechosłowacji. Dopatruje się w niej **zmiany kursu polityki Polski względem Czech** i twierdzi, że świadczy o tem także zamianowanie na stanowisko dyplomatyczne w Czechach Polaków o orjentacji czechofilskiej. »Tribuna« zapewnia, że naród czeski **nie żywi żadnej niechęci do Polski** i chętnie wyciągnie do niej bratnią dłoń, o ile ta ostatnia zaznaczy szczerą chęć zgodnego współżycia.

Położenie na Górnym Śląsku.

ROZŁAM W KOMITECIE DWUNASTU.

Bytom, 21 czerwca (PAT). W tak zwanym **komitecie dwunastu**, urzędującym w Głogówku jako reprezentacja ludności niemieckiej Górnego Śląska, dokonuje się rozłam, mianowicie przedstawiciele związków zawodowych zwłaszcza socjalistycznych nie zgadzają się **z uporem jenerała Hoefera i księdza Uliczki**, przewodniczącego tego komitetu. Przedstawiciele robotników niemieckich przekonali się, że cała impreza jen. Hoefera to początek nowego zamachu **militarnego kół monarchiczno-nacjonalistycznych w Niemczech.** Przekonali się oni również, że stanowisko Hoefera wywołać może nowe niepokoje, które przyniosłyby szkodę przedewszystkiem klasie robotniczej.

MILICJA GÓRNOŚLĄSKA.

Sosnowiec, 21 czerwca (Orient). W związku z organizowaniem milicji górnośląskiej komisja międzysojusznicza wydała rozporządzenie, mocą którego ma być utworzona w każdej miejscowości obwodu plebiscytowego **straż gminna, czyli straż miejscowa.** Członkami straży mogą być tylko Górnoślązacy, liczący conajmniej 21 lat, którzy dostarczyć muszą świadectwo nieposzlakowanego życia. Osoby te nie mogły być karane, a jeżeli były członkami policji plebiscytowej, muszą się nadto wykazać, że **nie opuściły stanowiska.** Płacę straży miejscowych powierzono kasom powiatowym na rachunek głównej kasy rządowej w Opolu.

PRZYSIĘGA MILICJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Oświęcim, 21 czerwca (Orient). Przysięga milicji górnośląskiej brzmi następująco:

»W pełnej świadomości zasad, celów i charakteru milicji górnośląskiej, wstępując w jej szeregi, składam uroczystą przed Krzyżem przysięgę (uroczyste słowo honoru), że władzom swoim powstańczym bezwzględnie posłusznym będę, wszystkie włożone na mnie obowiązki i wszystkie mi wydane rozkazy z całą gotowością zawsze sumiennie wypełnię i że tajemnic mi powierzonych co do istnienia składu i pracy organizacyjnej milicji górnośląskiej wiernie zachowam, a sprawie ojczystej wszystkie swe siły, krew i życie poświęcę. Tak mi dopomóż Bóg! Amen«.

KONTROLA GRANICY POLSKO-GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Sosnowiec, 21 czerwca (PAT). W dniu wczorajszym granica polsko-śląska w pasie Niwka-Herby zwiedzoną została przez komisję kontrolującą z ramienia działającej na terytorjum górnośląskiem komisji międzysojuszniczej. Zadaniem komisji kontrolującej jest **sprawdzenie ścisłego zamknięcia granicy.**

DZIENNIK ANGIELSKI PRZYZNAJE POLAKOM SŁUSZNOŚĆ.

Londyn, 21 czerwca (East Express). »Manchester Guardian« w korespondencji własnej z G. Śląska przyznaje, że **Polacy mają słuszność, stawiając warunki konieczne przy ich rozbrojeniu.** Korespondent stwierdza, że **oddziały niemieckie zagrażają Polsce.**

Konferencja w Paryżu.

Sprawa górnośląska. — Sprawa wschodnia.

STANOWISKA FRANCJI I ANGLJI SĄ JESZCZE ODRĘBNE.

Paryż, 21 czerwca (PAT). Courzon i Briand odbyli naradę w sprawie Górnego Śląska, poczem zawiadomili ambasadora włoskiego o treści dokonanej pomiędzy nimi wymiany poglądów. Na propozycję Brianda zadecydowano, że przesłane będą do Opola w drodze telegraficznej instrukcje, zalecające wysokiej komisji międzysojuszniczej w Opolu, aby starała się wypracować **jedną wspólną propozycję**, zapytując równocześnie komisję, ile czasu na to potrzeba, i o ile ustalenie takiej wspólnej propozycji jest możliwe. Oprócz tego będzie zaproponowane komisji międzysojuszniczej przydzielenie **rzeczoznawców technicznych**, którzy udadzą się na miejsce. O ileby tego rodzaju procedura nie odniosła pomyślnych rezultatów, w takim razie wypracowanie sprawozdania zostałoby powierzone **komisji rzeczoznawców** z siedzibą w Paryżu lub Londynie, z zastrzeżeniem, że ostateczna decyzja należałaby w każdym razie do Rady najwyższej. Wreszcie zadecydowano, że ostateczne instrukcje, udzielone przez komisję w Opolu Niemcom i Polakom, będą badać w drodze wspólnej akcji przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch w Berlinie i Warszawie.

Co się tyczy politycznego problemu to ten zaledwie zlekka został dotknięty przez konferujących ministrów. **Punkty widzenia obu rządów są jednak jeszcze odrębne.** Anglja **przeciwną jest wciąż jeszcze podziałowi okręgu przemysłowego, jest raczej skłonną przyznać Polsce prawo własności okręgu przemysłowego, pozostawiając Niemcom jego eksploatację** — Uregulowanie tego problematu będzie przedmiotem dyskusji na najbliższem posiedzeniu Rady najwyższej, mającem się odbyć w Boulogne **w połowie lipca.** Na temże posiedzeniu Rady najwyższej poddaną będzie dyskusji sprawa zawieszenia obowiązujących obecnie przeciwko Niemcom sankcyj karnych.

POŚREDNICTWO WIELKICH MOCARSTW.

Paryż, 21 czerwca (PAT). Havas. Konferencja lorda Courzona z Briandem przyczyniła się poważnie do **zbliżenia punktu widzenia angielskiego i francuskiego.** Wedle wymienionych wzajemnie informacyj, armja grecka znajduje się obecnie w lepszym stanie, niż przed niedawnym czasem, chociaż niektóre koła greckie, a zwłaszcza Venizeliści uważają, że ofensywa byłaby obecnie jeszcze bardzo przedwczesna. Zdania kół miarodajnych Angory są podzielone co do stanowiska, jakie należy zająć wobec mocarstw sprzymierzonych, jedni są za oporem bezwzględnym, drudzy zaś za porozumieniem. Zdaje się przeważać zdanie, że wobec niemożności spowodowania rozstrzygnięcia z bronią w ręku, chwila obecna jest korzystna do **pośrednictwa wielkich mocarstw**, aby uniknąć pogorszenia sytuacji i w razie nowej ofensywy greckiej.

Ze strony francuskiej panuje skłonność podjęcia propozycyj, uczynionych już w Londynie, mianowicie o wysłanie **komisji międzynarodowej celem uregulowania przynależności Smyrny i Tracji. W akcji pośredniczącej uwzględnionoby świeże sukcesy tureckie.** Istnieje przekonanie, że Angora i rząd grecki będą przystępne rozsądnym propozycjom. Ambasador Angory, który brał udział w konferencji, zakomunikuje zapatrywania Francji i Anglji swemu rządowi.

Paryż, 21 czerwca (PAT). Ag. Havasa donosi: Zdaje się, że **koła angielskie są obecnie skłonne zaofiarować Turcji całą Anatolję** (Azję Mniejszą).

Paryż, 21 czerwca (PAT). Ag. Havasa. Na onegdajszem popołudniowem posiedzeniu Lloyd

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

97 (Ciąg dalszy).

— Chybaby przypuścić, iż znalazł się w naszem mieście niejaki Raskolnikow — śmiało patrząc w wesołe i młode oczy osiwiałego mecenasa, zauważył ten ostatni.

— Raskolnikow... I powieść wyszła z mody i pomysł jest przestarzały.

— Chybaby przypuścić, iż ów Raskolnikow — ciągnął dalej Adam, zadowolony ze spokojnego brzmienia głosu swego i odważnego wzroku — był człowiekiem, gdyż tylko czarownikowi mogłoby się udać uprowadzić niepostrzeżenie wuja Apolinarego z domu Zdzisia i zgładzić go w nieuchwytnym punkcie przestrzeni i czasu.

— Ma pan racje... To zabójstwo zostało dokonane, rzekłbyś, poza przestrzenią i czasem. Wiem, że nie u Zdzisiów i nie po 9-tej wieczór, ale poza tem wiem, że nic nie wiem... I dlatego to biedny Zdziś, z którym serdecznie współczuję, przejedzie się mimo wszystkich moich adwokackich wykrętów, na Sybir, a sukcesyjka dostanie się panu. Ale o tem niech raczy wiedzieć spadkobierca, iż taka fortuna nakłada obowiązki. Wuj pana marnował bogactwa, pan musi użyć ich produkcyjnie. Należymy do walczących z sobą partyj, lecz nie wątpię, że pan okaże się dobrym synem Polski... proszę pana, my tu, na kresach, zbyt nieliczni wobec potężnego wroga... nie zużywajmy sił na utarczki stronnicze. Trzeba mieć polskie, nie zaś partyjne serce. Nieprawdaż, panie Grobliński?

— Oczywiście — zgodził się Adam, który dziś gotów był każdemu i we wszystkim potakiwać.

Stulgiński wyciągnął rękę i mocno ścisnął prawicę Adama.

— Dziękuję panu za to dobre, patrjotyczne słowo. Dla Polaka, panie, przedewszystkiem ojczyzna, a reszta to furda! Swary stronnicze i spory o litere programów, zostawmy Moskalom... Sami poświęćmy się pracy publicznej, każdy w swoim zakresie, każdy na innej drodze, ale z myślą o Polsce... Niechże pan tedy nie skąpi grosza i zdolności krajowi, ale i używa sam... Młodość panie ma swoje prawa... A zasypiając i budząc się, może pan powtarzać: dwa miljony, dwa miljony. — Wesoło żartował, rubasznie śmiał się adwokat.

Jego energja i dobry humor udzieliły się Groblińskiemu. Żwawym krokiem raźnie dążył do domu przez rozbłocony skwer. Tą samą aleją 26-go lipca prowadził wuja do swojego mieszkania. Krople deszczu cicho szemrały w gałęziach i kapały na piasek onego wieczoru i dziś... Ale wspomnienia nie miały obecnie dostępu do podnieconej miljonami, wyobraźni Adama.

— Otwarto testament i list prywatny wuja Apolinarego — krzyknął na progu cichej izdebki Gabryni — zgadnij, ile zostawił stary?

— Sto tysięcy...

— Sto tysięcy! — zaśmiał się — głupia jesteś! Dwa miljony — huknął i patrzał siostrze w oczy wyzywająco, ostrym, sztucznie świecącym spojrzeniem.

— Dwa miljony — ze czcią, ale jakby z trwogą, powtórzyła Gabrynia, przerywając cerowanie pończochy.

— Tak, dwa miljony... Teraz dopiero pokażę, co umię... Pozna mnie świat... Tobie dam na kościoły i księży... Zatańczymy sobie ja i ty... Stary jakgdyby przeczuwał coś. Kopertę zaadresował nie do Zdzisia, ale do rodziny... Pawłowicz, sam Jowiszowy Pawłowicz i Stulgiński gratulowali a także wyrazili zadowolenie, iż bogactwo z kufra sknery przeszło w moje ręce — chwalił się Adam. — Pokażę teraz ludziom, na co mnie stać... Zatańczymy sobie ja i ty....

Z wielkiej radości, Adam wziął siostrę, jak dziecko, w ramiona i walcował z nią dokoła stołu.

— Dwa miljony — przyśpiewywał sobie do taktu.

— Adasiu! zwarjowałeś... puść mnie... — broniła się Gabrynia. — Poszukaj sobie młodszej tancerki.

A twarz jej promieniała. Gdy Adam przerwał te niezwykłe pląsy i postawił ją na ziemię, rzuciła mu się na szyję.

— To i świątobliwa terejarka lubi pieniążki — zażartował brat — nie spodziewałem się tego po tobie! pobożna Gabrynia chce dostać parę setek tysięcy... i zaleca się...

— Pfe Adasiu, jakie ty brzydkie masz myśli! — naiwnie tłómaczyła się Gabrynia, która nie znała się na żartach. — Bogactwo, zwłaszcza takie, nie może mię ucieszyć, ale z wielką pociechą widzę, żeś ty nareszcie otrząsnął się z tej jakiejś dziwnej i strasznej choroby.

— Co to za dziwną i straszną chorobę wypatrzyłaś sobie we mnie — z niezadowoleniem spytał brat.

— Nie ja jedna ją wypatrzyłam, wszyscy widzieli. Robiłeś wrażenie człowieka, który ciężko zaniemógł.

— Wszyscy widzieli... Któż są ci wszyscy?

— Ja, Wincentowa, Ola Gniazdowska... Chory byłeś Adasiu...

— Ja chory?... — krzyknął gniewnie. — Nie miałem pola do pracy ani środków... Oto było moja choroba. Z próżnego i Salomon nie naleje... Dusiłem się w tej dziurze, zaczynałem gnić i pleśnieć... Teraz ruszę w siedmiomilowych butach... — przekonywał i siostrę i siebie samego Adam. — Najpierw Paryż i Londyn... Trzeba poznać wielkie stolice Europy, ustrój państw demokratycznych, przeto sześć miesięcy użyję młodości i złota, a potem jak nurek spuszczę się na dno dla badań... zajrzę za kulisy, dokopię się fundamentów, wykryję próchno... — mówił zbyt głośno jak na mały pokoik [illegible]

A gdy tak zadurzał siebie szumnemi tyradami, doznał naraz przykrego złudzenia, że ustami jego wygłasza swoje ulubione teorje Aleksy Stangow. Morderca urwał...

Łagodne oczy Gabryni błyszczały ze szczęścia, że Adam był znowu tym dawnym, pełnym zapału i energji mocarzem, który porywał wymową, przytłaczał ją rozumem swoim. Przytuliła się do brata, położyła rękę na ramieniu drobną dłonią pieściła.

— Wielką obawę zdjął mi Bóg z serca — odezwała się nieśmiało, gdy Adam urwał niespodzianie w połowie zdania. — Bardzo niepokoiłam się o ciebie... taki byłeś nie swój i zmieniony! Widziałam, że ciebie coś trapi... Stan twój z każdym dniem się pogarszał... I taka okropna trwoga nawiedziła mnie, taka okropna trwoga...

— Jakaż to była trwoga? — cierpko spytał Adam.

Gabrynia milczała. Adam powtórzył pytanie... Wbił wzrok w twarz siostry... Gabrynia spuściła powieki.

— Tego nie powiem... — odparła cicho.

— Nie powiesz, tem lepiej...

— Im cięższy był niepokój, tem większa jest radość dzisiaj... Zabieraj się do pracy, jedź w świat... młody jesteś... tyleś czasu zmarnował tu... ofiaruj krajowi wielkie zdolności swoje — zachęcała Gabrynia, z czułością pieszczotliwie gładząc kędzierzawe włosy brata.

(C. d.

George i Briand rozpoczęli narady w sprawie Górnego Śląska. Następnie wraz z ambasadorem włoskim Bonin Longare uchwalili kolektywną demarche ministrów pełnomocnych angielskich, francuskich i włoskich w Atenach, celem skłonienia rządu greckiego, aby przed podjęciem nowej ofensywy przyjął pośrednictwo mocarstw sprzymierzonych.

List z Wiednia.

(Dok. — Zob. „N. Ref." Nr 140).

Wiedeń, koniec maja.

W wędrówce po Wiedniu co chwila staja przed oczyma duszy jakieś więzy, złączone z polskiem życiem i polską twórczością i rój wspomnień, drogich dla serca Polaka się zrywa. W akordzie ogólnym miljonowego miasta dźwięczała i odrębna nuta polska i do blasku stolicy rakuskiej dorzucał naród polski nietylko daninę z krwi i mienia, lecz także złoty kruszec sztuki i twórczości artystycznej.

Najtrwalsze jednak ślady ducha polskiego wyryte zostały w dziedzinie życia państwowego i politycznego.

We wspaniałym pałacu ks. Sabaudzkiego przy Himmelpfortgasse, będą zawsze echa poważnych trosk Dunajewskiego, Bilińskiego i Korytowskiego. Z gmachem ministerstwa skarbu przy pl. Minszytów związane będą imiona polskie: Rittnera, Madeyskiego, Ćwiklińskiego. Na portyku pałacu „am Ballplatz" powinno być złotemi głoskami wyryte imię Gołuchowskiego, który przez lat jedenaście kierował szczęśliwie nawą państwa austrjackiego, a gdy ster dostał się w inne ręce, okręt odrazu zmienił kurs, począł się zbytnio kołysać, aż poniesiony na burzliwych falach dziejowych, uderzył o rafy podwodne i roztrzaskał się, pogrążając w otmęt potęgę Habsburgów i mocarstwa austrjackiego.

Wspomnieniami jednak mogłyby opowiadać o nas mury pałacu greckiego, mieszczącego w sobie parlament. Tu toczyły się zacięte walki o byt i samodzielność polityczną, tu wyrabiały się najwybitniejsze talenty, tu pulsowało życie różnobarwne a z masy wynurzały się postacie o takiej silnej, odrębnej indywidualności, że panowały nad całem otoczeniem, wywierały wpływ na bieg ogólnej polityki i zyskiwały popularność nietylko w Wiedniu — lecz aż po krańce olbrzymiego państwa.

Taką wybitną postacią był Franciszek Smolka, który, jak patrjarcha otaczany powszechną czcią i sympatją, godził dobrocią i przenikliwością rozumu sprzeczne żywioły i przez tyle lat przewodniczył Izbie posłów, że stał się nietylko popularnym ale prawie legendowym i pamięć jego do dnia dzisiejszego jest żywą.

W galerji parlamentarnej Polacy zajęli wybitne miejsce a poczet ich tak wielki, że niepodobna wyliczać ich wszystkich. Niektórzy cieszyli się tak nadzwyczajną popularnością, iż obraz duchowego Wiednia nie da się bez nich pomyśleć. Do takich należą długoletni prezes Koła polskiego, Grocholski, dalej Wojciech Dzieduszycki, filozof, esteta i mąż stanu, którego dowcipy obiegały nietylko kuluary parlamentu, lecz krążyły po całym Wiedniu. — Dzieduszyckiego świetne, porywające mowy były sensacją dnia i niemniej bawiły. Kazimierz Badeni, objąwszy ster rządu, zjednał sobie odrazu wszystkich otwartym, rycerskim gestem. Fortuna wprost go karesowała z początku — lecz gdy stanął w poprzek Luegerowi, zachwiał się i runął nagle.

Jak to życie polityczne podówczas pulsowało, kipiało, jakie dramatyczne sceny się rozgrywały!

Dziś przebrzmiało wszystko, element polski znikł z życia politycznego i prywatnego i tylko wspomnienia pozostały. Fala posłów polskich i urzędników odpłynęła i pozostała tylko garstka artystów, oderwana od polityki, marząca, śpiewająca i rzucająca blask na szare życie swoich i obcych. Jedni nie mogą się trzymać bruku wiedeńskiego, bo nie mają warunki twórczości, inni nie mogą oderwać się od ojczyzny, bo brak im mocnych skrzydeł.

Cichy, skromny, wiecznie pogodny i wiecznie uśmiechnięty autor „Gołębnika", skrył się — jak ongi jego ojciec — w zacisznym, pełnym kwiatów i drzew Hietzingu i tam — jak ptak niebieski żyjąc prawie rosą — tworzy piosenki i pracuje nad nowemi sztukami, w których znowu będzie dużo słońca, pogody, szczęścia.

Tadeusz Rittner wszedł obecnie w okres najbujniejszego rozwoju i pisze jakby w gorączce dramaty i powieści, rozchwytywane wlot po ich ukazaniu się.

Roman Lewandowski pozostał wiernym swej muzie, lecz krewki jego temperament szuka poza twórczością artystyczną, wyładowania się w pracy społecznej. Prócz tego reprezentują sztuki plastyczne zaszczytnie Hochman i Gottlieb.

Słynny pieśniarz Lierhammer, który niegdyś był w ciągłej wędrówce i któremu wojna odcięła powrót do Anglji, osiadł na stałe w Wiedniu i tu kształci nowe pokolenie; nie skąpi jednak czasu swych pieśni i chętnie bierze udział we wszystkich wiecorach i koncertach polskich.

Jadwiga Dębicka, zaangażowana na stałe do opery ludowej, stała się ulubienicą Wiedeńczyków a chlubą opery państwowej jest Bauer-Pilecka.

Tak więc polska brać artystyczna niesie na obczyźnie sztandar sztuki wysoko i rodakom upiększa życie. A rodaków tych już tak mało! Pozostała tylko wysepka polskości przy Rennwegu, gdzie gościnnie [illegible] w pałacu, w którym dziś mieści się poselstwo. Gmach ten kryje w sobie drogie dla nas wspomnienia. Urzędowali w niem nasi ministrowie-rodacy. Poczet ich otwiera Ziemiałkowski a zamyka Galecki. Dziś — rezyduje w nim poseł Rzeczypospolitej.

Już trzeci rok biegnie od przewrotu dziejowego, a jednak chwilami wydaje się, jakby to był sen tylko, iż jest Polska! Wolna, niepodległa, suwerenna!

I Wiedeń przedstawia się dziś w innem oświetleniu. Obce miasto! A przecież tyle w nim naszego życia zostało, tyle młodych pokoleń garnęło się tu do przybytków wiedzy i sztuki, tyle kości polskich spoczęło na jego cmentarzach, że na tych pamiątkach, które są rozsiane po całym Wiedniu, [illegible] krwawą a wkońcu triumfalną historję naszego narodu.

I dlatego to pamiątki będą dla nas drogie. I dlatego Wiedeń ma dla mnie urok i dlatego żegnam go ze smutnem uczuciem.

Już jadę. Jeszcze raz rzucam tęskny wzrok na miasto. Widzę jeszcze kontury wieży św. Szczepana. Powoli zaciera się wszystko i ginie w mgle — jak życie minione.

Stanisław Fałat.

Budowa Pomnika Wolności w Krakowie.

Kraków, 21 czerwca.

Mimo ciężkich warunków życia, Kraków nie zapomina o swojej wielkiej roli ogniska kultury i sztuki polskiej. Dowodem tego jest fakt, świadczący o żywotności kulturalnej naszego miasta, że w obecnej chwili Kraków rzuca inicjatywę budowy gmachu Muzeum narodowego, który ma być zarazem pomnikiem przeżytych wielkich chwil odzyskania niepodległości. Myśl budowy Muzeum sięga swemi początkami dość odległej przeszłości, ale dopiero onegdaj weszła ona na tory zrealizowania.

Celem zaznajomienia się z projektem i powołania komitetu budowy Muzeum narodowego w Krakowie, komitet, inicjujący budowę, zwołał zebranie obywatelskie, które przy bardzo licznym współudziale przedstawicieli świata kulturalno-oświatowego naszego miasta, odbyło się w niedzielę w sali Rady miejskiej. Zebranie zagaił prezydent **Federowicz**, który powitał zgromadzonych, zaznaczając, że sam projekt był już przedmiotem szczegółowych obrad, rozwijających się w gronie inicjatorów.

Następnie rektor dr **Estreicher** wskazał, że budowa gmachu Muzeum ma być równocześnie budową **pomnika odzyskania wolności.** — W projekcie łączą się dwie myśli. Przeżyliśmy wielkie chwile odzyskania niepodległości, a fakt stał się żywym dzięki zasłudze przeszłych pokoleń, które dostarczyły ludzi wielkich myśli, zamiarów i prądów. I dlatego też z myślą wystawienia pomnika wolności tułała się w sercach polskich myśl zrealizowania innego imperatywu narodowego, a mianowicie zapewnienia naszym pomnikom kultury zabezpieczenia. I tak powstał projekt budowy Muzeum, który, stając pod hasłem »przeszłość przyszłości narodu«, ma uprzystępnić szerokim warstwom skarby naszej kultury.

Z kolei dr Z. **Ehrenpreis** przedstawił sposoby organizacji środków finansowych na budowę Muzeum. Projekt obejmuje pięć pawilonów. Z powodu jednak znacznych kosztów, powstała myśl zbudowania najpierw jednego pawilonu, którego koszta wyniosą 30,000.000 Mkp. Celem zebrania powyższej sumy, ustanowiono trzy kategorje członków, a mianowicie **dożywotnich**, to jest tych, którzy jednorazowo wpłacą wkładkę ponad 100.000 Mkp., **rzeczywistych**, którzy jednorazowo wpłacą wzwyż 10.000 Mkp., oraz członków **założycieli wspierających**, którzy wpłacą wkładkę 1.000 Mkp. Możliwość zebrania wspomnianej kwoty, wymaganej do budowy jednego pawilonu, jest tem większa, gdy zważy się, że w samym Krakowie istnieje ponad 30 banków i większych towarzystw akcyjnych; nadto instytucje finansowe przy zamknięciach bilansowych zazwyczaj pewne kwoty przeznaczają na cele publiczne. Sumy te powinny obecnie wpłynąć na budowę Muzeum. Sam Kraków wreszcie posiada około 60.000 rodzin, z których przynajmniej połowa może przyłączyć się do projektu bodaj w roli członków wspierających. Ponadto do wspólnego dzieła powinno stanąć całe społeczeństwo, od kresów Małopolski aż po Gdańsk, od Wilna aż po Karpaty, wszystkie związki i zawody. Na projekt przeto nie należy patrzeć ze sceptycyzmem.

Następnie prof. dr **Szyszko-Bohusz** przedstawił plan architektoniczny przyszłego Muzeum. Gmach ma stanąć **u wylotu ul. Wolskiej na Błoniach.** W tym celu gmina ofiarowała parcelę z gruntów pofortyfikacyjnych, która, idąc od Wenecji, przecina ulicę Wolską, a następnie, przeszedłszy ulicą Smoleńsk, idzie równolegle do ulicy Retoryka. Całość budowy rozpada się na pięć pawilonów. Jeden z pawilonów stanie po prawej stronie ulicy Wolskiej i będzie to gmach mniejszy, w którym znajdzie pomieszczenie administracja Muzeum, oraz sale na wystawy perjodyczne. Większy gmach, mieszczący właściwe Muzeum, stanie po stronie lewej ulicy Wolskiej. W dalszem przedłużeniu, poza ulicą Smoleńsk, wzniosą się jeszcze trzy pawilony. Oba gmachy po bokach ulicy Wolskiej będą zwrócone do niej frontami. Nad samą ulicą wzniesie się **łuk triumfalny**, połączony kolumnadą z obcma gmachami. Również kolumnada połączy gmach w obu stronach ulicy Smoleńsk. Wskutek tego linja tramwajowa, biegnąca obecnie przez ulicę Wolską, zostanie zniesiona, a nowa linja zostanie wybudowaną przez ul. Jabłonowskich, oraz Wenecję, ewentualnie przez ulicę Krupniczą, oraz Aleję Mickiewicza. W dalszem przedłużeniu ulicy Wolskiej będą rozchodziły się dwie aleje, z których jedną będzie dzisiejsza Aleja Trzeciego Maja, druga zaś będzie biegnąć przez Błonia ku Rudawie.

W trakcie swego referatu prof. Szyszko-Bohusz przedłożył plany architektoniczne, na podstawie których zaznajomił zebranych ze szczegółami budowy.

Po tych referatach zabrał głos prezes Akademji Umiejętności, dr **Morawski**, który zaznaczył, że nad projektem nie powinno się rozwijać dyskusji, ponieważ zapewnie trafił on wszystkim do serca. Musimy mieć twarze zwrócone naprzód, ale nie wolno nam zapomnieć o wielkiej bezdomnej, która jest naszą przeszłość, a która nas nastrajała i krzepiła ducha naszego, do wielkich przeżyć i trudów. Za Krakowem stoi pomnik tragicznej chwili Polski, kopiec Kościuszki, niech naprzeciw niego stanie pomnik wielkiej jasności. Celem zrealizowania naszego projektu nie będziemy wyzyskiwać rządu, ale zbudujemy nasz pomnik wolności własnemi siłami i własnym porywem serca.

Wreszcie zabrał głos poseł dr **Bobrowski**, zaznaczając, że dziś, kiedy myśli się jedynie o szarym bycie, na skarby ducha zwraca się mało uwagi. Dlatego projekt budowy zasługuje na tem goręcsze poparcie. Poprą go i szerokie masy robotnicze. Mowca imieniem organizacyj robotniczych oświadcza, że robotnik w miarę sił przyjdzie z pomocą celem zrealizowania projektu.

Po krótkich kilku jeszcze przemówieniach, prezydent Federowicz przedstawił następującą, przedstawioną przez rektora Estreichera, rezolucję, którą zebrani przyjęli wśród entuzjastycznych oklasków:

Zebrani w dniu 19 czerwca w sali Rady miejskiej przedstawiciele wszystkich kół społeczeństwa uchwalają jednomyślnie następującą rezolucję:

»Celem uczczenia wiekopomnego faktu, jaki danem było przeżyć naszemu pokoleniu, faktu, napełniającego dumą i radością serca nasze, to jest faktu odzyskania niepodległości państwowej przez naród polski, należy przystąpić do jego upamiętnienia w sposób monumentalny, wieczyście trwały. Jako sposób takiego upamiętnienia uważają zebrani za rzecz najtrafniejszą wystawienie »Pomnika Wolności« w formie gmachu, któryby pomieścił w sobie zbiory Muzeum Narodowego, będące najznakomitszą w całej Polsce skarbnicą naszej kultury i sztuki, wyrazem wielkiej naszej przeszłości, dowodem naszej żywotności, zarówno w czasach potęgi, jak w okresach ucisku ze strony mocarstw zaborczych.

Wystawienie takiego »Pomnika Wolności« uważają zebrani, jako obowiązek narodu polskiego i zwracają się do wszystkich jego kół, wzywając je do współpracy w tem wielkiem dziele, które powinno być osiągnięte pod hasłem: »Naród sobie«.

Wkońcu redaktor **Grzywiński** przedstawił plan zorganizowania komitetu budowy Muzeum. Komitet składa się z trzech sekcyj: budowlanej, skarbowej i propagandy. Do komitetu na niedzielnem zebraniu został powołany, jako prezes, J. K. Federowicz, prezydent miasta Krakowa. Wiceprezesi: Jan Goetz-Okocimski, prezes polskiej Akademji Umiejętności dr Kaz. Morawski i Edward Raczyński, prezes Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie. Jeneralny sekretarz: redaktor Jan Grzywiński. Do wydziału **wykonawczego**: przewodniczący: prezes komitetu, zastępca: wiceprezydent miasta Karol Rolle, członkowie: dr Rudolf Beres, sekretarz Izby handlowo-przemysłowej profesor dr A. Szyszko-Bohusz, kierownik restauracji Wawelu, adwokat dr Zygmunt Ehrenpreis, red. Jan Grzywiński, dr Stefan Komornicki, kustosz Muzeum Czartoryskich, dr Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego, radca Ostrowski Witold.

Sekcja budowlana: członkowie: prof. A. Szyszko-Bohusz, dyr. dr Kopera Feliks, dr Komornicki Stefan, radca Lepszy Leonard, wiceprezydent miasta Krakowa Sare Józef, r. m. Oplustil iarchitekt Stryjeński Tadeusz.

Sekcja skarbowa: członkowie: dyr. Armółowicz, dyr. dr Bauda K., dyr. Bednarski, dr Beres R., dyr. Bieżeński, dyr. Dołżycki, dr Drobner Józef, adwokat dr Ehrenpreis, dyr. Filippi, dyr. Dwernicki, Jan Goetz-Okocimski, dyr. Krzetuski, dyr. Lewandowski Karol, dyr. Unger, dyr. Walczak.

Sekcja propagandy: Badeni St. H., dyr. Battaglia R., red. dr Beaupre A., poseł dr Bobrowski E., ks. kanonik Caputa, redaktor Chmurkowski S., red. Dąbrowski M., prof. Dąbrowski M., Emilowicz, rektor uniw. Jagiell. dr Estreicher, p. Fraenkel H., rektor Akademji sztuk pięknych Gałęzowski J., redaktor Haecker E., rektor Akademji górniczej dr Hoborski, Jasieński F., red. Konopiński, r. m. Kosobucki P., prezes Stow. rękodzielniczych, r. m. Kułalski, dr Klunzek H., dyr. dr Lang M., red. Matyasik, dr Morelowski, prof. dr Mycielski J., r. dr Muczkowski, rektor uniw. Jag. dr Nowak J., prof. Nowak St., dr Nieć, prezes kongregacji kupieckiej, r. Ostrowski W., prof. Owiński, wiceprezes Rose M., adwokat dr Rowiński, dyr. Rosiński R., p. Rimmler, prof. Rymar, poseł red. Rączkowski J., p. Serczyk prof. Sikora, dr Schneider L., rejent dr Starzewski T., dyr. Stefczyk, Tetmajer W., dyr. Trzciński T., prezes Wajda, ks. kanonik Wądalny, prof. Weiner, p. Wielgus P., p. Wojas Fr., prof. Weiss W., p. p. Wołkowski St., Waśkowski Ant., sekretarz Tow. sztuk, red. Woyczyński. Nadto miejsca zarezerwowane: dla delegata Naczelnika państwa, dla delegata książęco-biskupiego, dla delegata wojskowości, dla delegata ministerstwa kultury i sztuki, dla delegata ministerstwa robót publicznych, dla delegata rady sztuki, dla delegata Akademji sztuk pięknych, dla delegata Koła architektów, dla delegata Koła architektów, dla delegata Tow. nauczycieli szkół wyższych, dla delegata słuchaczów uniwersytetu Jagiellońskiego, dla delegata słuchaczów Akademji sztuk pięknych. — Sekcje mają prawo kooptacji. Wreszcie powołano szereg osobistości na członków komitetu obywatelskiego. Ogłoszenie tych nazwisk nastąpi po skompletowaniu w najbliższym czasie, wraz z odezwą komitetu.

Na niedzielnem zebraniu wpłacili wpisowe jako członkowie założyciele Muzeum Narodowego w Krakowie pp.: jako członkowie założyciele dożywotni: Zdzisław Tarnowski 200.000 mk.; Dom handlowy Fr. Wojas Kraków 150.000 mk.; Dr Rudolf Beres 100.000 mk.; Burtan Stanisław 100.000 mk.; prezydent miasta J. K. Federowicz 100.000 mk.; Poleński Gustaw 100.000 mk.; dyrektor Rudolf Rosiński 100.000 mk.; Bank Związku spółek zarobkowych w Krakowie 80.000 mk., jako pierwsza rata wpisowego; Polska spółka akc. »Pharma« 10.000 mk. jako pierwszą ratę wpisu. Jako członkowie założyciele rzeczywiści pp.: Dr Zygmunt i Jadwiga Ehrenpreisowie 50.000 mk.; Drobner Stanisław 10.000 mk.; Drobnerowie Józefowie 10.000 mk.; dyr. dr Dwernicki 10.000 mk.; Ferberowie Edwardowie 10.000 mk.; inż. Gliński Tadeusz 10.000 mk.; Jasieński Feliks 10.000 mk.; Korpus oficerski 20 pułku piechoty 10.000 mk.; Langowie Marjanowie 10.000 mk; prof. Łepkowski Wincenty 10.000 mk.; prezes Akademji Umiejętności dr Kazimierz Morawski 10.000 mk.; dr Morelowski Marjan 10.000 mk.; rektor Uniw. Jag. dr Nowak Juljan 10.000 mk.; Sobolewska Mirosława 10.000 mk.; Sobolewski Witold 10.000 mk.; prof. Stachiewicz Piotr 10.000 mk.; prof. Stryjeński Tadeusz 10.000 mk.; Wołkowski Karol 10.000 mk.; X. Y. (bezimienny) 10.000 mk. Nadto p. Loewenfeld, właściciel Chrzanowa zadeklarował swój wpis na członka założyciela w wysokości 10 procent ogólnej sumy wpływającej z wpisów, do wysokości jednego miljona marek, jako swego wpisowego. Razem złożono na niedzielnem zebraniu 2,120.000 mk.

Skarbnikiem komitetu jest Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie (pałac Spiski) dyrektor dr T. Dwernicki.

Wpisy na członków założycieli Muzeum Narodowego w Krakowie przyjmuje skarbnik komitetu, kancelarja Muzeum Narodowego, Sekretarjat prezydjalny w magistracie i administracje pism w Krakowie.

Ponieważ nazwiska członków założycieli będą utrwalone na ścianach pawilonów muzealnych, osoby nadsyłające wpisowe przekazami, zechcą dla ułatwienia ewidencji, podać wyraźnie swój zawód i miejscowość pobytu.

Wpisowe na członka założyciela Muzeum Narodowego w Krakowie wynosi: 1) członek założyciel dożywotni — od 100.000 mk. wzwyż; 2) członek założyciel rzeczywisty — od 10.000 mk. wzwyż; 3) członek założyciel wspierający — 1000 mk.

Wojewódzki zjazd pracowników państw. w Krakowie.

Kraków, 21 czerwca.

W niedzielę przez cały dzień toczyły się w sali Rady miejskiej obrady wojewódzkiego zjazdu pracowników państwowych wszystkich kategoryj. W zjeździe wzięli udział delegaci całej zachodniej Małopolski. Nadto przybyli również pp. Ciembroniewicz i Framia imieniem delegacji warszawskiej. Zebranie zagaił wiceprezes Związku Zrzeszeń dr prof. Krajewski, witając tak licznie obesłany Zjazd. Następnie wśród niezwykłego entuzjazmu złożono hołd bohaterom górnośląskim.

W czasie obrad, które toczyły się rano i popołudniu, wypowiedziano szereg referatów, omawiających najważniejsze kwestje, tyczące się warunków pracy i płacy pracowników państwowych. Między innemi omawiano (ref. dr Górka) sprawę pragmatyki służbowej oraz niedomagania urzędowego projektu statutu emerytalnego. Wysunięto szereg postulatów urzędników i niższych funkcjonarjuszów, domagając się między innemi podwójnego policzenia lat służby w czasie wojny.

Szeroka dyskusja rozwinęła się nad sprawą zorganizowania wszystkich pracowników publicznych w jeden silny związek, obejmujący tak województwo krakowskie, jak i wszystkie inne województwa całej Rzeczypospolitej. Obszerny referat w tej sprawie wygłosił p. Kujawski. Następnie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

»Położenie obecne wszystkich pracowników państwowych należy do najbardziej upośledzonych w stosunku do innych warstw społecznych, a powołane czynniki nie przedsięwzięły mimo licznych zabiegów, odpowiednich środków do zapobieżenia tej nędzy.

Zebrani widząc w stowarzyszeniu ogólnej organizacji jedyną ostoję obrony swoich interesów tak w stosunku do władz jak i podjęcia środków samopomocy (założenie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Kasa chorych, budowa osiedli, fundusze stypendyjne, zapomogowe, posagowe itd.) wzywają wszystkich kolegów i koleżanki do solidarnego i karnego skupienia się około wojewódzkiego Związku Zrzeszeń pracowników publicznych w Krakowie, do utworzenia bezzwłocznego kół powiatowych, analogicznie do organizacji krakowskiej na obszarze województwa. Zgromadzenie poleca złożyć na powyższe cele organizacyjne jako jednorazowy datek, obowiązujący każdego pracownika w kwocie 100—50 mp. do dnia 10 lipca br. Zebrani wzywają Zarząd Związku Zrzeszeń do bezzwłocznego opracowania statutu w porozumieniu z warszawskiem Stowarzyszeniem urzędników państwowych, obejmującego organizację wszystkich pracowników publicznych w ramach województw na obszarze całej Rzeczypospolitej«.

W dalszym ciągu rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni delegaci z prowincji, stwierdzając, że położenie finansowe pracowników państwowych należy do najbardziej upośledzonych. Żądano od władz spełnienia słusznych postulatów, czyniąc rząd odpowiedzialnym za ewentualne następstwa stosunków, jakie powstają wskutek niezaopiekowania się pracownikami publicznymi.

KRONIKA.

Kraków, 20 czerwca.

MINISTER STECZKOWSKI I POSEŁ KORFANTY W KRAKOWIE. W niedzielę bawił w naszem mieście kierownik powstania górnośląskiego p. Korfanty. Nadto przybył do Krakowa minister Steczkowski, który w niedzielę w nocy odjechał do Warszawy.

DWAJ BYLI DYREKTOROWIE POLICJI KRAKOWSKIEJ dr Flatau i p. Broszkiewicz — jak nam telefonują z Warszawy — zamianowani zostali naczelnikami wydziałów w ministerstwie spraw wewnętrznych.

PRZYJAZD DO KRAKOWA POLSKIEGO KONSULA Z MARSYLJI. W najbliższych dniach przyjeżdża do naszego miasta polski jeneralny konsul w Marsylji, dr Nieduszyński. Konsul przyjedzie celem udzielenia tutejszym sferom handlowym informacyj co do stosunków handlowych w południowej Francji i kolonjach francuskich w Marsylji. Dr Nieduszyński będzie urzędował w gmachu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Długiej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA. Wczoraj o godz. 4½ po południu na lotnisku rakowickiem w Krakowie spadł z aparatu włoskiego »Bavillo« jeden z najlepszych lotników polskich ppor. Jan Wyrzykowski i poniósł śmierć na miejscu.

DEKORACJA VI-TEJ DYWIZJI PIECHOTY. W niedzielę o godzinie 8 i pół rano odbyła się na Błoniach krakowskich uroczystość nadania oficerom i żołnierzom VI. dywizji piechoty krzyża walecznych. Na uroczystość przybyli imieniem miasta: prezydent Federowicz, wicepr. Rolle, starosta Kowalikowski, jen. Tronyo z misją francuską, jenerał Szeptycki, Osiński, Kostecki, oraz korpus oficerski. W czworoboku, utworzonym z oddziałów wojskowych: baonu 20 p. p., 6 baonu saperów, szkoły podoficerskiej, 8 pułku ułanów, baonu 6 pułku artylerji polowej i baonu VI. dywizji, wzniesiono ołtarz, obok którego miejsce zajęła orkiestra lotnicza. Po odprawionej mszy imieniem miasta w serdecznych słowach przemówił prezydent Federowicz, witając obrońców ojczyzny i składając im hołd. Po odczytaniu rozkazu dziennego o odznaczeniu żołnierzy, jenerał Szeptycki udekorował ustawionych w szereg żołnierzy i oficerów, zawieszając im na piersiach krzyże waleczności, które otrzymało około 500 żołnierzy i oficerów. Krzyżem »Virtuti militari« zostali udekorowani: podpułk. Muszyński, por. Tabkowski, por. Kaczmarski (i krzyżem waleczności), sierżant Puźniak, plutonowi Mostalski, Chrobak i Chrząszcz.

Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed jeneralicją.

NOWE ZBIORY SZTUKI DLA KRAKOWA. Znany zbieracz dzieł sztuki, p. Erazm Barącz, st. radca górniczy w Wieliczce, jak się dowiadujemy, ofiarował gminie miasta Krakowa swoje bardzo cenne zbiory dzieł graficznych, stylowych mebli, dywanów. Składają się one z licznych wartościowych wschodnich, pasów, makat, broni i znacznej bibljoteki. Zbiory te posiadają bezcenną wartość. Hojny ofiarodawca kładzie jednak jako warunek, by gmina miasta Krakowa zapewniła jego zbiorom należytą opiekę, umieszczając je w odpowiedniem miejscu. Jak się dowiadujemy, na pomieszczenie zbiorów gmina przeznaczyła budynek na rogu ulicy Karmelickiej i Siemiradzkiego (dawna szwalnia K. B. K.). Po odpowiednich adaptacjach budynku, zbiory będą mogły być tam umieszczone z początkiem listopada b. r. i wtedy będą dostępne dla publiczności. P. Barącz zastrzegł sobie jednak w tymsamym budynku skromne mieszkanie. Jest to jedyne zastrzeżenie, jakie ofiarodawca poczynił co do swojej osoby, oddając cenne zbiory gminie miasta Krakowa.

SMUTNE LOSY WOZU DRZYMAŁY. Jak wiadomo, cenna pamiątka bohaterskiego zmagania się Poznańczyków z zaborcami pruskimi, wóz Drzymały, ustawiony przed laty w Reudlu, został następnie przeniesiony na dziedziniec wawelski, gdzie go umieszczono chwilowo koło budynku poszpitalnego. Wóz pozostawiony na otwartem miejscu i bez opieki, niszczy się wskutek deszczów a nadto stał się łupem ludzi, nie rozumiejących jego wartości narodowej, którzy kradną żelaziwo i poszczególne części tej cennej pamiątki.

Wobec tego dyrekcja krakowskiego Muzeum Narodowego zwróciła się do Muzeum poznańskiego z propozycją zakupienia wozu. Gdy jednak muzeum poznańskie z powodu braku miejsca dało na tę propozycję odpowiedź odmowną, zarząd tutejszego muzeum zwrócił się z tym samym projektem do urzędu osadniczego w Poznaniu. Jeżeli jednak i stąd nadejdzie odpowiedź odmowna, zarząd Muzeum, jak się dowiadujemy, wysawi wóz Drzymały na publiczną licytację. Fundusz, uzyskany z tej sprzedaży, zostanie przeznaczony na zakupno do Muzeum Narodowego dzieła, które się zapisze jako dar anonimowego ofiarodawcy wozu Drzymały.

Fakt powyższy jaskrawo ilustruje, w jaki sposób szanuje się u nas pamiątki narodowe. Jest przedewszystkiem przykrą rzeczą, że się dopuściło aż do ostateczności, zmuszającej do wystawienia wozu na licytację. Tę cenną pamiątkę powinno się było umieścić w osobnym budynku, a nie zostawiać na otwartem miejscu. Z drugiej strony Kraków powinien uszanować fakt, że jego opiece powierzono wóz Drzymały, a tem samem dołożyć wszelkich starań aby się go nie pozbywać.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 314-tą Szpital wojskowy w Bielsku, 315-tą Gimnazjum Związku zawodow. nauczycielstwa polskich szkół średnich w Warszawie, 316-tą III dywizjon żandarm. polowej, Grodno, 317-tą Od wychowańców wyższej szkoły handlowej Kronenberga w Warszawie, 318 Od profesorów wyższej szkoły handlowej Kronenberga w Warszawie, 319-tą Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń, 320-tą Oficerowie i szeregowi pułku wojsk kolejowych Nr 1 Bonarka, 321-szą Józef i Joanna Padewscy ze Lwowa, 322-gą Oficerowie korpusu sędziowskiego okr. jen. Kraków, 323-cią Kamieniołomy miast galicyjskich, 324, 325, 326 i 327-mą Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. Kraków, 328-mą Dr Tadeusz Bednarski Kraków, 329-tą Spółka akcyjna »Tłocznia« Warszawa, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZBIÓRKA FANTÓW NA LOTERJĘ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. W porozumieniu z Kongregacją kupiecką i Związkiem kupców kolonjalnych odbędzie się dnia 21 i 22 czerwca zbiórka fantów na loterję Polskiego Białego Krzyża. Zbierać będą panie opatrzone legitymacją P. B. K. i Kong. Kup. Zarząd Polskiego Białego Krzyża zwraca się do panów kupców z gorącym apelem o skuteczne poparcie i przygotowanie fantów.

ZBIÓRKA NA KOLONJĘ LECZNICZĄ DLA DZIECI W RABCE. Za zezwoleniem władz miejskich odbędzie się w tym tygodniu w dniach 23 i 24, to jest we czwartek i piątek, zbiórka uliczna oraz w kawiarniach i restauracjach na rzecz kolonji leczniczej w Rabce dla sierót. Od wydatności zbiórki zależeć będzie liczba dzieci, które będą mogły być przyjęte do kolonji, a że zgłoszeń dzieci chorych i istotnie gwałtownie potrzebujących pomocy i leczenia jest ilość znaczna, komitet poleca gorąco zbiórkę opiece i względom publiczności. — Część prowiantów dla kolonji dostarczyła misja amerykańska, żywiąca dzieci, część zaś ministerstwo zdrowia.

DELEGACJA BOLSZEWICKA W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, przybyła do Krakowa delegacja bolszewicka, celem repatrjacji jeńców bolszewickich. Delegacja w niedzielę zwiedziła zabytki naszego miasta. Na Wawelu spotkała ona wycieczkę dziewcząt z Płocka, które zostały obdarzone przez delegatów bolszewickich kwiatami.

POŚWIĘCENIE PRZYSTANI AKAD. ZWIĄZKU SPORTOWEGO. W niedzielę o godzinie 11 przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie budynku i przystani wioślarskiej, połączone z chrztem nowej łodzi akademickiego Związku sportowego przy ul. Zwierzynieckiej 48 w Krakowie. Na uroczystość przybyli imieniem miasta wicepr. Rolle, następnie prorektor Uniw. Jagiell. ks. Sieniatycki, prof. Akad. górniczej inż. Drobniak, prezes Oddziału wioślarskiego Sokoła krakowskiego inż. Jaszczurowski i delegaci poznańskiego oddziału wioślarskiego »Tryton«. Nadto przybyli licznie zaproszeni goście. Aktu poświęcenia dokonał proroktor ks. Sieniatycki, który następnie złożył Związkowi życzenia pomyślnego rozwoju. Następnie przemówił wiceprez. Rolle, witając imieniem miasta nową placówkę polskiego sportu, poczem oddział wioślarski Sokoła wręczył akad. Związkowi wioślarskiemu plakietę na dużej tarczy, na której widniały pięknie wykonane godła wioślarzy. Z kolei zabrał głos prezes Związku sportowego dr Goetel, który w swem przemówieniu podziękował za przybycie licznie zebranym gościom oraz wskazał na cele sportu wioślarskiego.

Równocześnie inż. Drobniak dokonał aktu chrztu łodzi, której nadano nazwę »Barbara«. Dwie inne łodzie nazwano »Bałtyk« i »Dudzio«.

POŚWIĘCENIE PARKU KAT. MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ. Onegdaj o godzinie 6 po południu odbyła się na Błoniach prawie u stóp kopca Kościuszki uroczystość poświęcenia parku sportowego kat. młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Poświęcenia dokonał ks. biskup Sapieha w obecności jen. Szeptyckiego i jeneralicji, prez. Federowicza, wicepr. Rollego, starosty Kowalikowskiego i zaproszonych gości.

Park zajmuje około 5 morgów pola i zaopatrzony jest we wszelkie przyrządy gimnastyczne i sportowe.

Pierwszy przemówił prezes Związku kat. uczniów rękodz. ks. Kuznowicz, następnie prez. Federowicz, który zaznaczył, że gmina zawsze chętnie poprze każdą akcję, zmierzającą do stworzenia młodzieży miejsca rozrywkowego. Na zakończenie odbyły się produkcje gimnastyczne.

W SPRAWIE REKWIZYCYJ NA RZECZ WOJSKA Magistrat na podstawie reskryptu M. S. Wojsk. komunikuje co następuje: Pierwszą instancją w sprawach rekwizycyjnych jest Intendentura O. G., która też likwiduje wszystkie rekwizycje pokryte formalnymi kwitami rekwizycyjnemi. Wszystkie skargi i zażalenia w sprawach rekwizycyjnych winny wpływać do okręgowej komisji rekwizycyjnej przez Intendenturę. Gdy brak jest formalnego kwitu rekwizycyjnego winna strona podać możliwie dokładnie oddział wojskowy, który rekwizycję przeprowadził. W przeciwnym bowiem razie nie można przeprowadzić dochodzeń. Fakty rekwizycyj należy starać się stwierdzić wiarygodnemi dowodami, jak np. protokołem Komisji szacunkowej, urzędującej na zasadzie ustawy z 10 maja 1919, protokołem gminnym, którego treść potwierdzona została przez starostwo itp.

OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KONI. Magistrat przypomina, że stosownie do zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych odbywa się w wydziale Va (oficyny II p. drzwi Nr 2) obowiązkowa rejestracja koni etc. w dniach od 20 do 28 czerwca br. włącznie w godzinach od 9 do 1 w południe i że na niezgłaszających się przewidziane są wysokie kary pieniężne.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W sobotę odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Komisja przyjęła do wiadomości złożone przez r. m. Łuczkę sprawozdanie Komitetu dla kontroli nad funduszami administracji akcyzy, który to Komitet w ostatnim tygodniu przeprowadził rewizję 9 urzędów akcyzowych. Komitet znalazł druki walorowe i kasę w zupełnem porządku, wyrażając zarządowi administracji akcyzy uznanie. Następnie załatwiła komisja cały szereg spraw, dotyczących wolnych od podatku składów win i wódek w mieście Krakowie.

Następnie pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej łącznie z sekcją prawniczą i skarbową dla sprawy zaprowadzenia w mieście Krakowie samoistnych podatków spożywczych w miejsce linjowego podatku, który rząd zamierza jeszcze w bieżącym roku znieść i miastu przekazać. Obszerny referat i wnioski w tej sprawie przedstawił naczelnik administracji akcyzy dr Zawadzki, które połączone sekcje po bardzo wyczerpującej dyskusji przyjęły. Sprawa powyższa będzie jeszcze rozpatrywaną na najbliższem posiedzeniu rady miasta.

NOWE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe gazowni za rok 1920. Następnie uchwalono przesłać regulamin służbowy oraz statut zaopatrzenia na starość robotników gazowni i elektrowni komisarzowi, celem poczynienia zmian. Wskutek znacznej podwyżki cen węgla ustanowiono następującą taryfę za prąd: dla lokali 35 mk. za 1 kwg. dla mieszkań i klatek schodowych [illegible] 30 mk. za 1 kwg. dla motorów 26 mk. za 1 kwg. Taryfa powyższa obowiązywać będzie od odczytów za czerwiec, t. zn. że rachunki za lipiec wysyłane będą już po nowo ustalonej cenie. Równocześnie podniesiono czynsze elektromierzy, taksy za [illegible] o 100%.

WYBÓR PREZYDENTA KRAK. GMINY ŻYDOWSKIEJ. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej [illegible] dokonała w niedzielę wyboru prezydenta gminy żydowskiej. Prezydentem wybrany został ponownie dr Rafał Landau.

KILKADZIESIĄT WAGONÓW TYTONIU NADEJDZIE DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, onegdaj wyjechał z Krakowa do Gdańska dyrektor tutejszej fabryki tytoniu Zamorski, celem podjęcia i przywiezienia do Krakowa kilkudziesięciu wagonów tytoniu różnych gatunków, zakupionych przez zarząd monopolu państwowego.

KONFISKATA. Ostatni numer »Djabła« został skonfiskowany za rysunek humorystyczny na tle przesilenia ministerjalnego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wznowiony [illegible] poemat J. Żuławskiego »Eros i Psyche« święci na naszej scenie ponowny sukces. We czwartek 23 bm. występuje p. Solska w świetnej komedji angielskiej »Lady Frederic«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Pan Geldhab« z Mieczysławem Frenkiem pojawi się dzisiaj po raz ostatni wieczorem a następnie w niedzielę po południu. [illegible] »Porwanie Sabinek« [illegible]

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. »Wróg kobiet« grany będzie przez cały bieżący tydzień aż do niedzieli włącznie. W przygotowaniu »Krysia leśniczanka« z p. [illegible] w roli tytułowej. Reżyseruje p. Latajner-Lawiński.

ZE SPORTU. Drugi dzień zawodów footballowych między Kispesti a Cracovią [illegible]

Zawody prowadził p. Ziemiański, słabo orjentując się.

Tłumy publiczności, [illegible]

ZABÓJSTWO Z POWODU ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI. Przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 22-letniej Józefie Kaszowskiej, oskarżonej o zabójstwo swego narzeczonego Jana Małysza, ogrodnika u ks. Pijarów w Krakowie. [illegible]

W czasie rozprawy świadkowie zeznali, [illegible]

MORDERSTWO POD KRAKOWEM. [illegible]

KRWAWE WESELE. Z niedzieli na poniedziałek w nocy na weselu w Bronowicach Wielkich koło Krakowa zamordowany został gospodarz Jan Zwoliński [illegible]

FATALNY UPADEK. Wczoraj o godz. 3½ po poł. wezwano pogotowie do [illegible] 42-letnia robotnica Natalja Zielińska [illegible] do szpitala św. Łazarza.

OKRADZENIE »CICHEGO KĄCIKA«. [illegible]

LICHWA. [illegible] 150 procent wyżej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. Na walnem zgromadzeniu dnia 18 bm. wybrano nowy zarząd Towarzystwa: prof. dr Rubczyński, prezes, prof. dr Garbowski wiceprezes, dr Harassek, sekretarz; dr Wocifio skarbnik; wydział: prof. dr Heinrich, ks. prof. Hortyński, ks. prof. dr Michalski, prof. dr Szyszkowski, dr Wasserberg; komisja rewizyjna: prof. dr Krzyżanowski, prof. dr Kumaniecki, dr Zatoev; komisja redakcyjna: dr Birkenmajer A., dr Chmaj, dr Landaułówna.

Posiedzenie sekcji tomistycznej odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 6 w. (ul. św. Anny 12). Ks. prof. Horyński będzie tłumaczył i objaśniał Fizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza. Wstęp wolny.

TOWARZYSTWO KRESÓW POŁUDNIOWYCH donosi nam, wobec licznych zapytań, że sprawą letnisk na Orawie wcale się nie zajmuje i że sprawa ta leży wyłącznie w zakresie działania miejscowej spółki »Orawa«.

EGZAMINA PRYWATYSTÓW odbędą się w krakowskiej I szkole realnej w dniach 21 i 22 bm., egzamina wstępne dnia 30 bm.

Z kraju i ze świata.

DZIENNIKARZE PAŃSTW NADBAŁTYCKICH W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o godz. 11'30 przed południem przybyli do Warszawy dziennikarze nadbałtyccy. Na dworcu oczekiwał ich komitet przyjęć, przedstawiciele prasy i ministerstwa spraw zagranicznych. Do przybyłych przemówił pierwszy w języku francuskim red. Ehrenberg, następnie przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości Komornicki. Na przemówienia odpowiadali również w języku francuskim red. Palna. Po południu goście złożyli wizyty Naczelnikowi państwa, marszałkowi Sejmu i prezydentowi ministrów, poczem podejmowani byli przez szefa wydziału prasowego prezydjum Rady ministrów Baranowskiego. Wieczorem goście będą na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

DOWÓDCĄ WARSZAWSKIEGO OKRĘGU GENERALNEGO na miejsce jen. Iwaszkiewicza został mianowany jen. podpor. Kuliński, dotychczasowy pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego.

OFICEROWIE W UBRANIACH CYWILNYCH. — Minister wojny — jak się dowiaduje »Przegląd Wieczorny« — wydał rozkaz, zezwalający oficerom i równorzędnym na noszenie poza służbą ubrania cywilnego. Oficer i równorzędny w ubraniu cywilnem obowiązany jest na każde wezwanie funkcjonarjuszy policji okazywać legitymację oficerską, według obowiązującego wzoru. Oficerów w ubraniu cywilnem obowiązują wszystkie przepisy wojskowe co do zachowania się oficerskiego i w stosunku do przełożonych. Ubranie cywilne oficera winno stanem i wyglądem swoim odpowiadać w pełni godności stanu oficerskiego.

WARSZAWSKA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA. — Wkrótce już będzie otwarta szkoła pielęgniarstwa, którą prowadzić będzie magistrat m. Warszawy, Polski Czerwony Krzyż oraz Wydział lekarski uniwersytetu przy udziale i pod nadzorem ministerstwa zdrowia, a przy czynnej pomocy amerykańskiego Czerwonego Krzyża: mianowicie amerykański Czerwony Krzyż daje dyrektorkę i 4 instruktorki oraz czyni już obecnie wiele pożytecznych świadczeń. Dyrektorka (p. Helena Bridge, Warszawa, ul. Szopena 12) już obowiązki objęła i udziela na żądanie informacyj. Na dwuletni kurs szkoły przyjmuje się kandydatki w wieku 18—30 lat stanu wolnego, fizycznie zdrowe z wykształceniem odpowiadającem 6 klasowej szkół średnich. Nauka w szkole oraz utrzymanie w internacie (z wyjątkiem pewnych drobnych opłat) są bezpłatne.

KONKURS POETYCKI. Sekcja literacka polskiego Klubu artystycznego w Warszawie ogłasza konkurs poetycki na następujących warunkach: Utwory poetyckie, posiadające piętno współczesności i zaopatrzone godłem winny być nadesłane pod adresem Sekcji lit. P. K. A., Polski Klub Artystyczny, Warszawa, hotel »Polonja«, A. Jerozolimskie 53. Utwory nadesłane zostaną odczytane publicznie na wieczorze literackim; utwór, uznany przez obecną na wieczorze publiczność za najcenniejszy otrzyma nagrodę w sumie 5000 mk. Utwory należy nadsyłać do 30 lipca.

OLBRZYMIA DEFRAUDACJA. Z Warszawy telefonują nam: Wielkie wrażenie wywołała tu olbrzymia defraudacja w wojskowym urzędzie gospodarczym warszawskiego DOG-nu. Defraudacji dopuścił się oficer kasowy por. Wereszczyński. Dotychczas nie zdołano ustalić zdefraudowanej sumy. Wiadomo tylko, że wchodzą tu w grę kwoty miljonowe.

JEN. NIESSEL W POZNANIU. W sobotę przybył do Poznania jenerał Niessel celem wręczenia oficerom polskim i francuskim odznaczeń. Na placu Wolności wygłosił jenerał Niessel przemówienie w języku polskim, poczem wręczył krzyże honorowe jenerałowi Raszewskiemu, jen. Sikorskiemu, pułkownikom Karlbergowi, Thielowi, Taczakowi, Andersowi, Stachiewiczowi i majorowi Rostworowskiemu, oraz palmy akademickie jenerałowi francuskiemu Dupontowi i pułkownikowi Gal'owi. Po uroczystości nastąpiła defilada.

SAMOBÓJSTWO PROFESORA UNIWERSYTETU. Dnia 16 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru profesor romanistyki uniwersytetu poznańskiego dr Orłowski. Powody rozpaczliwego kroku nie są znane. Zmarły w ostatnich dniach był bardzo zdenerwowany z powodu nie przeprowadzonej stabilizacji na profesora zwyczajnego.

NOWY MILJONER. Z Płocka donoszą nam: Posiadaczem wylosowanej w sobotę miljonówki jest p. Koźmiński, funkcjonarjusz oddziału płockiego Banku handlowego w Warszawie.

DR GAŁECKI WRACA Z URLOPU. Z Warszawy telefonują nam: Delegat rządu dr Gałecki otrzymał polecenie natychmiastowego przerwania urlopu i powrotu na swoje stanowisko do Lwowa.

ZAMORDOWANIE WYWIADOWCY POLICYJNEGO. We czwartek w nocy zamordowany został we Lwowie na Kleparowie, rozgłośnem schronisku apaszów lwowskich, wywiadowca ruchomej straży kolejowej policji państwowej, Władysław Floryan. Policja wdrożyła śledztwo.

STRAJK KELNERÓW wybuchł 18 bm. we Lwowie. Niektóre kawiarnie zamknięte. Jak donoszą dzienniki lwowskie, impuls do nowych żądań kelnerów dali kucharze, którzy żądają, aby byli samowładnymi panami w kuchniach, do których właścicielom nie wolno się mieszać. Właściciele restauracyj zdecydowali się zamknąć swoje przedsiębiorstwa, choćby na czas nieograniczony.

Jak ostatnie dzienniki lwowskie donoszą, od soboty strajk kelnerów jest ogólny i objął wszystkie restauracje i kawiarnie, w których robota kelnerska i kucharska stanęła.

Korporacja kawiarzy uchwaliła zamknięcie wszystkich kawiarń, z restauracyj zaś funkcjonować ma 6 największych pod osłoną policji, aby przejezdni mogli się pożywić.

STAUROPIGJA W RĘKU UKRAIŃCÓW. Najstarsza ta instytucja kulturalno-religijna i rozporządzająca znacznym majątkiem, własną księgarnią, drukarnią i introligatornią dostała się w ręce partji ukraińskiej. Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu senjorem wybrano dra Stefana Fedaka, zastępcami dra Romana Czajkowskiego i Włodzimierza Decykiewicza, zaś członkami: Mikołaja Babyna, dra J. Bereżnickiego, dra J. Bryka, inż. Stefanowicza, M. Jacenia, M. Sefanowskiego, Z. Łukawieckiego, S. Ferencewicza, I. Gromnickiego, O. Paszczaka i M. Denysa. Z moskalofilów nie wybrano ani jednego, chociaż instytucja ta była przez dziesiątki lat w ich rękach. Dodać należy, że zgromadzenie to odbyło się jeszcze przed konsolidacją partyj ruskich.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW. W Stanisławowie aresztowano profesora gimnazjum ukr. dr Hrycaka i odstawiono do Lwowa. W powiecie stryjskim przeprowadzono szereg rewizyj u włościan tamtejszych. »Ukr. Wistnyk« donosi, że stało się to na skutek denuncjacji ze strony polskiej, że tratwami sprowadza się z Czechosłowacji przez Karpaty amunicję i armaty. We Lwowie aresztowano ośmiu b. oficerów armji ukr. i odstawiono do obozu internowanych w Łańcucie.

ZGON ROZGŁOŚNEGO LEKARZA. W Wiedniu umarł w 73 roku życia rozgłośny lekarz specjalista do chorób uszu, dr Wiktor Urbančič, b. prof. uniwersytetu wiedeńskiego i kierownik oddziału usznego kliniki uniwersyteckiej. Dr Urbančič był powagą w swojej specjalności. Napisał o chorobach usznych dzieło, które doczekało się 5 wydań.

ROBERT DE FLERS AKADEMIKIEM. Znany komedjopisarz Robert de Flers został wybrany członkiem Akademji Francuskiej i zajął fotel po zmarłym akademiku, historyku Segur.

SMIAŁY NAPAD RABUNKOWY. W Paryżu dokonano niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na jeden ze sklepów jubilerskich przy bulwarze St. Martin. Pięciu bandytów włamywaczy zajechało samochodem przed magazyn. Po rozbiciu wystawy sklepowej naładowało większą ilość biżuterji do samochodu, poczem odjechało, często strzelając z rewolwerów do przechodniów, chcących ich zatrzymać. Wszelki pościg pozostał dotąd bez skutku. Wartość skradzionych przedmiotów oceniają na pół miljona franków.

ZMARLI.

Bolesław Kuźmiński, dyrektor firmy »America-Europe Exchange-Corporation« zmarł nagle we Lwowie w swoim biurze w hotelu Francuskim.

Lucjan Baecker, dyrektor szkoły przem. w Jarosławiu, b. profesor nauk budowlanych w lwowskiej szkole przemysłowej, umarł w Jarosławiu 16 bm. w 69 roku życia.

PORADNIK JĘZYKOWY pojawił się w podwójnej objętości (z. 25 i 26) i zawiera oprócz dalszego ciągu rozpraw liczne odpowiedzi na zapytania (wymog, koszta czy koszty podnieść udziały, skon czy zgon...), roztrząsania ponowne dawniej poruszonych wątpliwości (ministerjum czy ministerstwo, użyźlić, urwisz czy urwis) nadto pokłosie z dzieł K. Chłędowskiego i Grzymały-Siedleckiego omówienie nowych książek, rozmaitości itp.

»Poradnik« powinien się znajdować w rękach każdego inteligentnego Polaka, bo służy praktycznemu rozwiązywaniu wątpliwości językowych, jakie każdy posiada.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 22 bm.: »Eros i Psyche«.
Czwartek, 23 bm.: »Lady Frederic«.
Piątek, 24 bm.: »Eros i Psyche«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 21 bm.: »Pan Geldhab«.
Środa 22 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Czwartek, 23 bm.: »Porwanie Sabinek«.
Piątek, 24 bm.: »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 21 bm.: »Faworyt«.
Środa, 22 bm.: »Wilhelm Tell«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 21 bm.: »Wróg kobiet«.
Środa, 22 bm.: »Wróg kobiet«.
Czwartek, 23 bm.: »Wróg kobiet«.
Piątek, 24 bm.: »Wróg kobiet«.
Sobota, 25 bm.: »Wróg kobiet«.

† Tadeusz Rittner.

Wiedeń, 20 czerwca.

Tadeusz Rittner, znany pisarz i dramaturg, b. radca sekcyjny austrjackiego ministerstwa oświaty, zmarł wczoraj w kąpielach w Gastein na zapalenie otrzewnej w 48 roku życia.

Zanim w obszerniej ocenie omówimy działalność utalentowanego pisarza, zaznaczamy na tem miejscu bolesną stratę, jaką przez śmierć jego ponosi piśmiennictwo polskie i polska literatura dramatyczna. W sile wieku i twórczości schodzi do grobu pisarz wysokiej kultury, ceniony zarówno u obcych, jak i w Polsce, który działalnością swoją zapisał piękną kartę w literaturze i po którym wiele jeszcze spodziewać się mieliśmy prawo. Zwracamy przytem uwagę czytelników na zamieszczony w dzisiejszym numerze »List z Wiednia«, w którym znajduje się ustęp, poświęcony Rittnerowi, jeszcze jako żyjącemu członkowi polskiej kolonji w Wiedniu.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 20 czerwca wysłuchała sprawozdania posła Stanisława Grabskiego z podróży jego do Paryża, poczem uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie tymczasowego **rozszerzenia okręgu terytorjalnego krakowskiego oddziału prokuratorji jeneralnej** na ziemie Śląska Cieszyńskiego, wchodzące w skład Rzeczypospolitej polskiej. Nadto Rada ministrów obradowała nad kompetencją w sprawach marynarki wojennej i handlowej oraz nad sprawami urzędniczemi. W tej ostatniej kwestji rada ministrów powzięła szereg uchwał, mających na celu **polepszenie położenia urzędników państwowych.**

ORDYNACJA WYBORCZA NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa, 21 czerwca (East Express). Na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów będzie rozpatrywana sprawa **ordynacji wyborczej.**

Z Ligi narodów.

Bordeaux, 21 czerwca (PAT). Na posiedzeniu dnia 18 bm. rozważała Liga narodów sprawę **konsultacji gdańskiej** i zażądała przez swą komisję wyjaśnień do tych punktów, które **godzą w interes Polski.** Postanowiono przed ostatecznem załatwieniem sprawy powierzyć jej zbadanie specjalnej komisji.

Genewa, 21 czerwca (East Express). Przybyli tu członkowie specjalnej delegacji polskiej: **Askenazy, Olszowski i Perłowski**, oczekiwane jest przybycie kontradmirała Świerkowskiego.

DEKLARACJA W SPRAWIE GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 czerwca (PAT). Delegacja gdańska nadesłała z Genewy tutejszemu senatowi następującą deklarację Rady Ligi narodów.

Rada Ligi narodów uchwaliła, aby konstytucja ze zmianami uchwalonemi przez parlament gdański, weszła w życie w formie prowizorycznej. Konstytucja otrzyma ostateczną aprobatę Rady Ligi narodów, skoro tylko będzie uregulowana sprawa **senatorów czynnych.** — Kwestję przynależności państwowej odroczono aż do czasu uzgodnienia punktów spornych stosownie do artykułu 33 konwencji. **Układ transitowy przyjęto.** Sprawa ustalenia terminu wniesienia protestu przeciw decyzjom wysokiego komisarza będzie zbadana. Rozstrzygnięcie innych spraw po naradzie odroczono.

Dział ekonomiczny.

PODATEK DOCHODOWY. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Sejm uchwalił ustawę, wedle której wszelkie uposażenie służbowe z r. 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40.000 mk. tylko w 5/10 częściach, przy uposażeniach do 100.000 mk. w 6/10 częściach, przy uposażeniach ponad 100.000 mk. w 7/10 częściach. Tę ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają pracodawcy uwzględnić przy potrącaniu podatku dochodowego na r. 1921.

»OPTIMA«, Spółka akcyjna dla wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Krakowie zawiązała się onegdaj w Krakowie na zasadzie statutów, zatwierdzonych przez ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu. Kapitał akcyjny już wpłacony wynosi 30 miljonów Mkp. Spółka buduje w Podgórzu wielką fabrykę, zastosowaną do nowoczesnych wymagań w tej dziedzinie przemysłu. Prezesem Rady nadzorczej wybrany został p. Marceli Dutkiewicz, a jego zastępcą p. Henryk Tislowitz. Spółka przeznaczyła: na Wawel 30.000 Mkp., na Pogotowie ratunkowe 10.000 Mkp., na akademicki Związek wioślarski 5.000 Mkp. i na Dom starców izraelickich 5.000 Mkp.

STRAJK SŁUŻBY FOLWARCZNEJ W CIESZYŃSKIEM. W przeszłym tygodniu zaczął się na folwarkach dworskich na Śląsku Cieszyńskim strajk, który przeradza się tu i owdzie w sabotaż. Parobcy nie dopuszczają nikogo do stajni, nie pozwalają doić krów, ani żywić bydła i koni, a w Próchnej dali koniom świeżego siana, z czego konie pozdychały.

HANDEL EKSPORTOWY ANGLJI. Jak donoszą z Londynu, ogłoszono zostały warunki, pod jakiemi rząd zamierza popierać handel eksportowy angielski. Rząd zamierza udzielić gwarancyj na weksle, które dano za towary, mające być wysłane okrętami, i to do wysokości 80% sumy wekslowej. Rząd w porozumieniu z angielskiemi bankami i domami finansowemi weźmie udział w ryzyku, jaki wyniknie ze sfinansowania handlu z Finlandją, Łotwą, Estonją, Litwą, Polską, Austrją, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławją, Rumunją, Gruzją, Armenją i Bułgarją.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Mimo niebywałego spadku marki naszej na zagranicznych rynkach, panował na wczorajszem zebraniu w przeciwieństwie do nastroju w Warszawie, w dziale papierów przemysłowych i handlowych ruch niewielki. W obrotach było tylko ośm gatunków przy tendencji niejednolitej. »Zieleniewski« zyskały 200 punktów, »Impex« 20, słabsze natomiast »Polska Nafta« o 75, »Parowozy warszawskie« 50, »P. T. H.« stare »ex« 1075—1050. Dla reszty kursy utrzymane.

Akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Na rynku dewiz obroty minimalne dla pokrycia najkonieczniejszego zapotrzebowania; kursy nadal menotowane. W wolnym obrocie usposobienie słabsze, dolary spadły o 100 punktów przy tendencji zniżkowej.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
[illegible] z dnia 20 czerwca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	525—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe I—III	1000'—	1100'—
Transakcja	1075'—	1050'—
Polskie Tow. handlowe IV	900'—	1000'—
Transakcja	975'—	950'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	450'—	550'—
Transakcja	500'—	520'—
»Polski Glob«	1400'—	1600'—
Żegluga Polska	575'—	625'—
Zieleniewski	7500'—	8000'—
Transakcja	7600'—	7800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1900'—	2100'—
Transakcja		1950'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	3400'—	3600'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	3200'—	3400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Gorka« fabryka cementu	8000'—	8500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	5900'—
Transakcja		5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7500'—	8200'—
Polska Nafta	1750'—	1950'—
Transakcja	1800'—	1925'—
Elektrownia w Sierszy	2100'—	2300'—
»Oikos« T. A.	4000—	4200'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
»Krakus« Zjedn. fab. przetw. wysk.	3400'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3000'—	3300'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 20 bm.: Oblig. Warszawy 6% 1915-16 trans. 236, 5% z 1917 r. trans. 113'50, żądano 115, poszukiwano 110, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 262—263, żądano 264, poszukiwano 261, 5% Warszawy trans. 338, poszukiwano 336, żądano 340.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. —, sprzedaż 1375, kupno 1325, marki niemieckie gotówka sprzedaż 19'75—19'50, czeki sprzedaż 20'50, kupno 20, ruble carskie 500-tki 300—320.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 5 emisja 2200, Bank handlowy 1—8 emisja 1650—1650, 10 emisja 1600—1625, Kredytowy warszawski 2000—2200, Bank zachodni 1—4 emisja 1500, 5 emisja 1450, Warszawskie Tow. węgla i zakł. hutn. 14000—13500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3775—3675—3725. — Rudzki 22700—23000—22800, Starachowice 8400—8160—8125, Tow. zakładów żyrardowskich 38500, Handel i Żegluga 2750—2675—2725, Borkowski 1675—1725—1690, Bracia Jabłkowscy 1900—1950—1910, Firley 9000—9875, Warszawska fabryka cukru 12500—11460—11000, Ostrowieckie zakłady 8450, Zawiercie 35000, Polska Nafta 1—2—3 emisja 1900—1850—1875, Przemysł drzewny 1700—1775—1725, Handel i przemysł 1—6 emisja 1325—1375.

GIEŁDA LWOWSKA z 20 bm.: Ruble carskie po 100: 450—500, po 500: 300—350, drobne 220—280, ruble dumskie 1000: 65—35, po 250: 55—65, Kierenki 25—30, karbowańce 1000: 7—10, grzywny po 500 i wyżej 7—10, franki franc. 100—106, trans. 109, franki szwajcarskie 100—190—219, funty szterlingi 4650—4850, dolary amerykańskie 1375—1475, kanadyjskie 1150—1250, trans. 1200, marki niemieckie po 1000: 2050—2150, po 100 1950—2050, drobne 1850—1900, lei rumuńskie po 500: 2000—2200, drobne 1900—2100, liry włoskie 62—68, korony czeskie 1900—2100, drobne 1900—2100, korony austr. stempl. 190—210. Dewizy: Londyn 4700—4900, Paryż 102—112, Zurych 200—220, Praga 1050—2200, Wiedeń 205—230, Berlin 2100—2250, Nowy York 1325—1450, Bukareszt 2100—2250, trans. 2185.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 20 bm.: Renta majowa —, austr. renta koronowa 104, renta lutowa 105, węg. renta koronowa 805, losy tureckie 3898, priorytety kolei południowej 3190, Anglobank 1765, Bankverein 1311, Bodenkredit 2680, austr. Zakład kredytowy 1050, Bank depozytowy 890, Laenderbank 2570, Merkury 1105, Unionbank 1205, Bank obrotowy 830, Živnostenska 3670, Kolej północna 20460, Lwów-Czerniowce 5150, Koleje austr. 5198, Kolej południowa 2550, Alpiny 6530, Berg und Huetten 12900, Krupp 1099, Huta Poldi 4900, Praskie Tow. przem. żel. 13200, Rima 5350, Skoda 4395, Zieleniewski 4000, Apollo 6400, Fanto 28800, Gal. Karpaty 18000, Galicja 29700, Siersza 3600.

Kursa dewiz: Amsterdam 23325, Zagrzeb 480, Belgrad 1929, Berlin 1012, Bruksela 5630, Budapeszt 288'50, Bukareszt 1077'50, Chrystjanja 12200, Kopenhaga 2635, Londyn 3540, Medjolan 668, Nowy York —, Paryż 5720, Praga 971, Sofja 720, Sztokholm 15720, Warszawa 43'25, Zurych 11885, dolary 693, belgijskie 5605, bułgarskie 725, duńskie 12'25, marka niemiecka 1015, angielskie 2685, francuskie 5705, holenderskie 23225, włoskie 3520, norweskie 9950, polskie 46'75, rumuńskie 1072'50, rosyjskie —, szwedzkie 15620, szwajcarskie 11850, czeskie 971, węgierskie nowa emisja 289½.

GIEŁDA PRASKA z 20 bm.: Berlin 104, Warszawa 4'57½, marka niemiecka 104, marka polska 4'57½.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 20 bm.: Dolary 68'27½, belgijskie 551'50, funty 261'50, francuskie 566'50, włoskie 351, polskie 4'95, czeskie 95'05, austr. stare 16'85, stemplowane 16'25, rumuńskie 109'25, szwajcarskie 1179'75, Amsterdam 2307'65, Chrystjanja 1005'95, Kopenhaga 1198'80, Sztokholm 1555'90, Helsingfors 119'05, Włochy 353'65, Londyn 262'20, Nowy York 68'80½, Paryż 569'40, Szwajcarja 1182'80, Hiszpanja 922'55, stemplowane wiedeńskie 15'03, Praga 95'50, Budapeszt 28'77.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 20 bm.: Berlin 8'52½, Holandja 195'80, Nowy York 586, Londyn 22'28, Paryż 48'25, Medjolan 30, Bruksela 47'35, Kopenhaga 101'60, Sztokholm 132'20, Chrystjanja 83'80, Madryt 78, Buenos Aires 285, Praga 8'15, Budapeszt 3½, Zagrzeb 4, Bukareszt 9'15, Warszawa 0'43, Wiedeń 1'20.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Dzierżawy małego folwarku lub gospodarstwa do 10 morgów koło Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, poszukuje wdowa, b. obywatelka. Za wzorowe prowadzenie gospodarstwa ręczy. Zgłoszenia: Zofja Górska, Bochnia, ul. Biała 190. 3464 1 2

Dobrze poleconego magistra lub asystenta poszukuje zaraz apteka Eisenbacha w Sanoku. 3448 1 3

Maszyna parowa

60 HP., z kotłem rurkowym, kominem i wszelkiemi przynależnościami do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Maszyna**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3467 1 2

1 motor benzynowy 6-8 HP.

1 maszynę do wyrobu cegieł i dachówek z podwójnemi walcami, sprzeda fabryka maszyn M. Kanarek, Sp. z ogr. por., Kraków, ulica Szewska 9. 3466

Sprzedaż

dwóch domów z komfortem (jeden z ogrodem, drugi bez ogrodu), oraz wielkiej restauracji z dużą salą i wielkim, pięknym ogrodem w centrum miasta Grudziądza. Wiadomości udzieli p. Nierzwicka w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 13, parter. 3465 1 3

Leżaki, krzesła podróżne, ogrodowe, składane, poleca Mężyk, Kraków, ul. św. Tomasza 1. Wysyłka pocztą odwrotnie. 3475 1 3

Zdolna panna

biurowa (izr.) zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia przyjmuje Centralne biuro parowej fabryki cegieł i dachówek, Sp. z ogr. odp., Kraków, ul. A. Potockiego 2. 3471 1 2

Kupię każdą ilość pstrągów. — Zgłoszenia: Z. Nuzikowski, Kraków, Szewska 14. 3469 1 3

Kasjer

(izr.), rutynowany, emeryt, w sile wieku, trzydziestoletnia praktyka w wielkiej instytucji, pierwszorzędne referencje, poszukuje odpowiedniej posady. Szczegółowe zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3460

Biegła stenotypistka

polsko-niemiecka potrzebna zaraz do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pod „Stenotypistka 134" do Biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 3462

Kilkadziesiąt książek, przeważnie powieściowych, do sprzedania. Plac Marjacki 2, II p. 3483

Stój!

Wymiany list. marek zagranicznych poszukuje Pfandl, Hoen Reutte, Tyrol. 3461

Grunta

wszelkiego rodzaju w zachodniej Małopolsce do sprzedania. Heise, Toruń, pl. Teatralny 62. Pożądana korespondencja niemiecka. 3481 1 2

W gimn. żyd. żeńsk. 8-kl. w Łodzi

wakują posady: polonisty i historyka. — Wymagane: wyższe wykształcenie, praktyka pedagogiczna. Zgłoszenia piśmienne bezpośrednio kierować do kancelarji gimnazjum (Południowa 18). 3476 1 2

Apteka w Grudziądzu

(Pomorze) poszukuje rutynowanego młodego współpracownika. Zgłoszenia do apteki Jana Stenzla w Grudziądzu, Rynek 20. 3486 1 3

Kursa maturyczne i uzupełniające „NAUKA"

w Krakowie, ulica Jasna l. 5

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 2264 8 0

Poszukuję mężczyzny znającego język polski i niemiecki w słowie i piśmie, zarazem rachunkowość. Zgłoszenia: Kraków, główna poczta, fach 72. 3136 3 3

Adwokat Dr Heski

w Krakowie, Szewska 7, poszukuje panny, która pracowała długo w kancelarji adwokackiej, a nadto koncypienta z prawem substytucji. — Posada do objęcia zaraz. 3321 5 5

Udzielam po domach lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje p. Christiani, Kraków, ul. św. Krzyża 7, I p. 3430 4 0

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości po 140 Mk. W paczkach pocztą opłatgie za zaliczką 5 kg 750 Mk. — Mydełek 5 tuzinów około 5 kg 1440 Mk poleca S. Einzer, Kraków, Radziwiłłowska l. 15. 3369 2 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 3100 7 10

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Polskiego Towarzystwa handlowego, Spółki akcyjnej w Krakowie, odbyte w dniu 13-go czerwca 1921 r., uchwaliło

DYWIDENDĘ W WYSOKOŚCI 25%

t. j. Mkp 35·— od każdej sztuki I, II i III emisji kapitału akcyjnego, gdyż tylko powyższy kapitał uczestniczy w zyskach Towarzystwa za rok 1920.

Kupony płatne są:

w Polskim Banku Krajowym i jego oddziałach;
w Polskim Banku Przemysłowym i jego oddziałach;
w Banku Handlowym w Warszawie i jego oddziałach 3436
i w Banku Małopolskim i jego oddziałach.

Polskie Towarzystwo handlowe bezpośrednio kuponów nie realizuje.

Narzędzia, stal narzędziową i warsztatową

(Böhler, Schöller, Bleckmann, (Poldi)

ze składów w Krakowie i Warszawie

OBRABIARKI (Froriep, Wuttig, Maffai, Vogel, Unger) 3472
KOMPLETNE URZĄDZENIA dla warsztatów i fabryk (kotły, maszyny parowe, motory elektryczne i benzynowe)

dostarczyć może zaraz

„MAWA", przedsiębiorstwo dla dostaw i urządzeń maszynowych

Kraków, ul. Florjańska 31.

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

Gruntownie odrestaurowany

ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH

wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4



SĄ farby do włosów, które dobrze farbują — ale szkodzą,

SĄ farby, które nie szkodzą włosom ale — źle farbują

„JUVENOL"

barwi szybko na naturalne kolory, nadaje włosom miękość i połysk, zupełnie nieszkodliwy.

Parfumerie d'Orient Varsovie.

W perfumerjach i składach aptecznych. 3453 1 7

Niezadowolenie służących z powodu męczącego czyszczenia obuwia znika całkowicie z chwilą użycia pasty do obuwia

Erdal

czarna - bronzowa - żółta

Reprezentacya na Polskę: JÓZEF LAX i SYN Kraków, Zwierzyniecka 8



3034

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 12 0

Urządzenie fabryki obuwia.

1 masz. do szycia podeszew (Mansfeld, Lipsk);
1 „ „ podw. kołkowania (Kiehle, Lipsk);
4 „ „ szycia wierzchów (Kiehle i Singer);
3 „ „ sztancowania form (Kiehle);
3 „ „ kodrowania;
2 „ „ wałkowania; 3451
2 „ „ kapslowania;
1 „ „ smolenia i nawijania nici

około 300 sztanc stalowych i około 700 kopyt męskich, żelazne stopy, narzędzia, części uzup. do maszyn etc., niezwłocznie ze składu w Krakowie do sprzedania.

Wiadomość w biurze inżynierskiem, ul. Wrzesińska 7 II. piętro, od godz 8—10 i od 2—4.

MASZYNY DO SZYCIA

od najtańszych do najwykwintniejszych, rowery marki: „Waffenrad", „Puch" i „Premier", gumy do rowerów i wózków dziecięcych, gramofony i płyty, jakoteż części składowe do maszyn do szycia i rowerów — poleca hurtownie i częściowo 3314 4 10

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„IRWING"

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60.

TARGI WSCHODNIE

we Lwowie, Ska z ogr. odp., Akademicka 17

podają wedle uchwały Sekcji finansowej i prawniczej do wiadomości interesowanych że statut Spółki został uchwalony i że

subskrypcję na udziały

przyjmują do dnia 25 czerwca 1921 wszystkie banki lwowskie oraz biura „Targów Wschodnich", gdzie też można przejrzeć statut i podpisać pełnomocnictwa.

3480 1 2

BANK WSCHODNI W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. FLORJAŃSKA 43, TELEF. 20-38

Oddział RÓWNO

OTWORZYŁ

EKSPOZYTURĘ W KRYNICY

Oddział WILNO

3344 2 4

Rękawiczki skórkowe własnego wyrobu
Rękawiczki niciane i jedwabne, krajowe i zagraniczne
Pończochy w różnych kolorach
Wielki wybór krawatów, szelek, lasek, parasoli i skarpetek
Torebki damskie, portfele i t. d. 3130

poleca firma:

T. LUBAŃSKI, KRAKOW

ULICA ŚW. ANNY L. 2.

WAŻNE! WAŻNE!

Przyjmuje się materjał P. T. Klientów do zrobienia rękawiczek.

Ceny umiarkowane. Największa pralnia rękawiczek.

OGŁOSZENIE.

Na wniosek firmy „UHAG" w Wiedniu odbędzie się za pośrednictwem Wydziału przemysłowego Magistratu miasta Krakowa w magazynach cłowych na dworcu towarowym w Krakowie dnia 24 czerwca 1921 r. o godzinie 9-tej rano **sprzedaż licytacyjna 118 worków kaszy jaglanej wagi 10.020 kg.** Najniższa cena wywołania wynosi 60 Mkp. za 1 kg.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale przemysłowym Magistratu lub w kancelarji adw. Dra S. Horowitza, ul. Grodzka 47. 3484

Samodzielna buchalterka-bilansistka, ze znajomością korespondencji, przyjmie posadę na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „**M. M. 25**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3444 2 2

Institutrice diplomée, étrangère parfaitement l'anglais, le français, l'allemand, théorie, pratique littérature, désire place (seulement grands enfants) dans famille distinguée. Ecrire à l'administration sous „**Institutrice**". 3449 2 3

Wpisy na kursa gimn.

klas. gimn.-realne, szkoły realnej, na kursa jednoroczne, dwuletnie i niższe klasy gimn., również na kursa wieczorne od 15 do 30 czerwca codziennie od godziny 6—7½ wiecz. **Kursa maturyczne, Wolska 13, II p.** 3403 3 3

Koncypient rutynowany i pomocnik kancelaryjny, biegły w spadkach włościańskich, znajdą umieszczenie u notarjusza w Krakowie, Sławkowska 4. 3373 4 0

Wdowa po adwokacie (izrael.), przyjmie z powodu obszernego mieszkania 1—2 pensjonarki z zamożnego domu. — Wiadomość od 10—12 rano, ul. Kołłątaja 2, II p., przy schodach. 3401 2 3

4 kamienice z całym komfortem przy plantach, z wolnemi mieszkaniami, sprzeda za 17, 13, 10 6 miljonów marek biuro Jana Ropskiego, Szewska 5. 3440 2 4

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmuss, Kraków, ul. Szeroka 22. 2735 19 20

Nauczycielka języka francuskiego poszukuje posady stałej lub na lato, z całem utrzymaniem, w miejscu lub na wyjazd, do starszych dzieci lub dorastających panienek. Referencje dobre. Zgłoszenia pisemne pod „**Lora**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3106 2 0

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 50 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Kobieta w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek miejsca, najchętniej jako woźna biurowa. Zgłoszenia pod „**Uczciwość**" do Admin. „N. Reformy". 2161

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 1171

„WAWEL"

SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWA I HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA.

II. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów Spółki akc. „Wawel", spedycyjno-transportowa i handlowa Spółka akc. w Krakowie

odbędzie się **dnia 8 lipca 1921** r. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie, ul. św. Jana 2

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Nabycie akcyj Zjednoczonych Domów ekspedycyjnych »Spedom«, Spółka akcyjna w Warszawie;
2) Podwyższenie kapitału zakładowego o dalszych 8,000,000 Mkp. do łącznej sumy 48,000.000 Mkp. kapitału akcyjnego;
3) Zmiana statutu (§§ 21 i 41) przez podwyższenie tantjemy Rady zawiadowczej;
4) Wybór dalszych członków Rady zawiadowczej, względnie zatwierdzenie kooptacji, dokonanej przez Radę zawiadowczą;
5) Upoważnienie Rady zawiadowczej do założenia austrjackiej Spółki akcyjnej, pod firmą »Wawel«, spedycyjno-transportowa Spółka akcyjna w Wiedniu i przejęcia takowej na własność Spółki akcyjnej »Wawel«, spedycyjno-transportowo i handlowa S. A. w Krakowie;
6) Ewentualne wnioski.

RADA ZAWIADOWCZA.

Postanowienia statutu.

§ 31. Ilość 25 akcyj daje prawo 1 głosu. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem może być wykonane przez akcjonarjuszów osobiście lub też przez pełnomocników, bez względu na to, czy ci są akcjonarjuszami, czy też nie.

§ 32. Prawo głosowania na Zgromadzeniu Walnem przysługuje tym akcjonarjuszom, którzy złożą najpóźniej 3 dni przed Zgromadzeniem Walnem w Banku Komercjalnym S. A. w Krakowie, ul. św. Jana 2, akcje lub tymczasowe poświadczenie na przydzielone im akcje. Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób prawo swe udowodnili, wydane zostaną imienne legitymacje z podaniem ilości reprezentowanych przez nich akcyj i przypadających na nie głosów.

3485

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska. Rządca Drukarni L. K. Górski.